

**PRENUMERATA**

*Kurjera warszawskiego* (wraz z codziennym bezpłatnym wydaniem porannym):  
Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.  
Za odnośnienie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.  
Opłata za przesyłkę i kosztą ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.  
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.  
Oddzielną przedpłatą na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

# KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

**OGŁOSZENIA.**

**Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.  
**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.  
**Zwyczajne ogłoszenia:** za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.  
**Małe ogłoszenia:** za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1 1/2 kop.  
Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frenclera ulica Senatorska nr 18.

— Jutro w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie odprawiona będzie o godzinie 9-ej zrana druga nowenna do św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny przed ołtarzem tegoż świętego. Nowennę stanowią msza św., litanja i modlitwy.

## Przegląd polityczny.

Z Wiednia piszą do nas pod d. 24-ym b. m. co następuje:  
W ruchu dyplomacji, odnoszącym się do kwestji wschodniej, nastąpiła chwilowa przerwa (?) spowodowana różnicą zdań, nie co do potrzeby, ale co do jakości i praktycznej doniosłości ponownego zbiorowego kroku mocarstw.

Dwie okoliczności są przedmiotem wymiany zdań: gwarancja skutku, oraz gwarancja wobec obaw, ażeby środki, które mają być przedsięwzięte, same w sobie nie przyszyły kolizyj pomiędzy wielkimi państwami nie zawierają. Trudność zasadnicza leży w tem, że sprawa pokoju serbsko-bułgarskiego i sprawa grecka są dotąd związane ze sprawą bułgarską. Można oczekiwać nacisku ze strony mocarstw w kierunku przyspieszenia układów Porty z księciem bułgarskim.

Gdyby Europa wraz z Rosją zdecydowała się na zatwierdzenie nowego porządku rzeczy w Bułgarii, łatwiejby się potem zdobyła i zgodziła na energję wobec Serbji i Grecji. Układy pokojowe zwleka nie Serbja lecz Porta, lubo to i Serbji wychodzi na korzyść. W. Porta spekuluje na to, że obawą wojny ze strony Serbji i Grecji może wymusić dogodniejsze dla siebie warunki załatwienia sprawy rumelijskiej. Jest to więc chaos.

Państwa bałkańskie same między sobą, a tem mniej z pomocą wielkich mocarstw, do ładu dojść nie mogą, zwłaszcza że stanowisko Rosji jest dotąd zupełnie nieznanem i żadne w tej mierze nie istnieją pozytywne wskazówki. Stan ten nie zmienia się do wiosny, dlatego mimo jednomyślności mocarstw w pragnieniu utrzymania pokoju nie przestaje on być podminowanym. Unja bułgarska wkorzenia się z każdym dniem silniej, a Turcja i Grecja czynią ostateczne wysiłki w kierunku zbrojeń.

Tak — że jest ciągle jeszcze chaos, jak twierdzi nasz korespondent, tego zaprzeczyc niepodobna. W każdym razie wszelako w kilku ostatnich dniach zaszyły lub zarysowały się wypadki, zwiastujące rychłe przesilenie w kierunku pokojowym. Anglja uczyniła w Atenach krok na własną rękę, oświadczając rządowi greckiemu, że najłżejsze zamęcenie spokoju na półwyspie przez Grecję wywoła krok represyjny ze strony angielskiej na morzu. Austrja równocześnie wywarła nacisk w Belgradzie tak silny, że pod wpływem jego zawiął w stolicy królestwa wieńczyk prawdziwie pokojowy. P. Garaszani aż drogią telegraficzną uspokaja opinię Europy, zastrzegając się przeciw tendencyjnemu a przesadnym wieściom o zbrojeniu się Serbji. Uspokojenie to zbiegło się w czasie z terminem nadejścia do swoich komend drugiego powołania rezerw serbskich, które nastąpić miało w d. 24-ym b. m. Ostatnie wiadomości z Belgradu zapewniają, że usposobienia pokojowe wzięły tam nareszcie stanowczo górę, o czem wreszcie nie powątpiewaliśmy ani przez chwilę.

Jeżeli nota, którą p. Delyannis miał wczoraj doręczyć przedstawicielowi Anglii w Atenach w odpowiedzi na energiczne *aut aut* lorda Salisburyego, wypadła pokojowo, jeżeli sprawdzi się, że W. Porta zgodziła się nareszcie na rozpoczęcie układów serbsko-bułgarskich o pokój w Bukareszcie, natenczas pozostawałoby już tylko rozwiązanie sprawy zjednoczenia bułgarsko-rumelijskiego. Sygnalizowana przez Agencję północną podróż jen. Samowa do Sofji, tu p. Canowa, do Konstantynopola, dowodzą, że kompromis pomiędzy sprzecznymi interesami jest bliskim zjawiskiem, a unja przyoblecze się rychło w ciało. Jakże to daleką drogę przebiegliśmy od chwili, gdy

mocarstwa centralno-europejskie przywrócenie *status quo ante* w Rumelji uważały za jedyny punkt wyjścia z drastycznego położenia! W polityce nie ma pewników...

Z Berlina donoszą, iż treścią zapowiedzianych w pruskiej mowie tronowej przedłożeniu rządu, mających na celu powstrzymanie systematycznego polszczenia się kraju położonego nad Wisłą i Wartą, ma być wznowienie zaniechanej od roku 1840-go kolonizacji z funduszy państwa. Odtąd w budżecie pruskim co roku figurować będzie pewna suma przeznaczona na zakup ziemi w Poznańskiem i Prusiech Zachodnich. Rząd stawiać będzie do licytacji przy wszystkich wyprzedazach ziemi, celem dzielenia większych kompleksów pomiędzy chłopów, sprzedawanych *ad hoc* z Niemiec. Oprócz tego ma być zwróconą uwagę rządu na „rozpaczliwy” w niektórych okolicach wschodnich stan szkół niemieckich. Pod jakim względem stan ów jest rozpaczliwym? Wszakże nauka odbywa się wyłącznie w języku niemieckim. Może nasylani z Prus nauczyciele są tak rozpaczliwie nieudolni? To bardzo być może, ależ tych nauczycieli nie zapisuje sobie polska ludność i zasmakować w nich dotąd nie umiała. Liczba szkół ma być znacznie pomnożoną.

Czy w łonie gabinetu francuskiego wybuchło już przesilenie? Zdawałoby się, że tak, sądząc po gwałtownych wycieczkach prasy radykalnej przeciw ministrowi sprawiedliwości, panu Demôle, za to, że podsekretarzem stanu w swoim departamencie chciał zamianować narzuconego mu przez radykalistów dep. Brousse i że oświadczył się przeciwnym wnioskiowi amnestijnemu Rocheforta. To tylko pewne, że p. Demôle wyjechał z Paryża: w dwa tygodnie po objęciu teki, to trochę zaprędko...

Br. Z.

## Ciężkie czasy.

IV.

We wszystkich stowarzyszeniach mających samopomoc na celu, warunkami pomyślnego rozwoju są: zdolność, prawość i pilność zarządu z jednej strony, z drugiej chętny i sumienny współdział wszystkich stowarzyszonych, objawiający się przez gorliwe spełnianie obowiązków, jakie interes wzajemny, konieczność współdziałania wszystkich jednostek dla dobra zbiorowości na nie wkłada. Organa zarządzające Towarzystwem kredytowym ziemskim, w ogóle biorąc przez całe sześćdziesięciolecie trwania tej wielkiej instytucji, pożytecznie i zaszczytnie krajowi się zasłużyły. Czy jednak stowarzyszeni, po za organami zarządzającymi zostający, w spełnianiu pewnych obowiązków równie wzorowo z zadania swojego się wywiązują?

Poczucie się częścią nierozdzielną pewnego organizmu złożonego, przejęcie się jak swoim własnym jego bytem i pomyślnością, poczucie się do solidarności, do obowiązku współdziałania chętnego i sumiennego dla dobra zbiorowości, tak przez cnotę obywatelską, jak przez dobre pojęcie interesu własnego, oto co chcielibyśmy widzieć we wszystkich właścicielach dóbr stowarzyszonych względem Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Ciężkie czasy jakie przeżywamy i przejawiające się już ich następstwa, tem naglejszem czynią to poczucie solidarności w stowarzyszonych i wypływającą z niego gotowość współdziałania dla ogólnego dobra stowarzyszenia, a tem samem dla dobra własnego, jako jego części nierozdzielnej.

W pierwszym rzędzie smutnych i groźnych przejawów obecnych ciężkich dla rolnictwa czasów, są dewastacja dóbr nadmiernie obdłużonych i uszczuplanie ich substancji, czyli parcelacja upozorowana zamianą na grunt służebności włościańskich.

Przeciążony długami właściciel ziemski, pozbawiony nie tylko kapitału obrotowego, ale nie posiadający dostatecznego inwentarza, nie mający czem opłacić nie tylko procentów, podatków, rat Tow.

kred. ziemsk., ale nawet robocizny; zagrożony zupełnym upadkiem gospodarstwa, dochodu, środków do życia, wreszcie wywłaszczeniem, rozbrat czyni z przywiązaniem do ojcowizny, z czcią ludzką i chwyta się środków rozpaczliwych, aby z rozbitą ocalić odłam jaki. Wtedy drzewa oceniające siedzębę i sad za dworem wycina w sądzie na sprzedaż; rozbiera płoty i budowle wszystkie i zbywa je sąsiadom za bezcen ze słomą z dachów i z cegłą z własnego komina; wreszcie ziemię opustoszałą, nie bieszczoną opuszcza i na łup wierzycieli pozostawia. Niekiedy bywa gorzej jeszcze, bo ziemię zastawioną za długi, więc nie będącą rozporządzalną jego własnością, sprzedaje w części możliwie największej za 1/10 wartości, za cenę wreszcie jakąkolwiek włościanom w majątku jego uwłaszczonym, a to pod pozorem układu o służebności. Wszelka inna, to jest prawidłowa parcelacja, byłaby niemożliwa wobec ścisłości w tym względzie wynikających z pożyczki Tow. kred. ziemsk. i w ogóle z powodu ciężkich wierzycielności; ale w ten sposób upozorowana sprzedaż korzystna z praw uprzywilejowanych, naigrawając się trzem zasadniczym podstawom hipotecznym: dobrej wierze, jawności i prawu pierwszeństwa.

Tego rodzaju wypadki, rzadkie jeszcze, ale jak chwast szkodliwy mogące się rozmnożyć na sprzyjającym im gruncie ciężkich czasów, silnie podkopają zdolność kredyt hipoteczny, bo osłabiają wiarę w trwałość, w niewzruszalność ręką, jaką dotąd ziemia wierzycielom hipotecznym przedstawiała.

Jedynym wierzycielem, który jako szczególnie uprzywilejowany, może przedsiębrać środki w pewnej mierze zaradcze przeciw takiemu niszczeniu własności ziemskiej i uszczuplaniu ręką hipotecznej, jest Towarzystwo kredytowe ziemskie. Bez uciekania się do długiej procedury sądowej i uzyskiwania wyroków prawomocnych służy mu prawo bezpośredniego zapobiegania zmniejszaniu bezpieczeństwa udzielonych pożyczek przez ustanawianie ze swego ramienia nad dobrami dózorów, a nawet rozeigwanie nad nimi administracyj zachowawczych. Użycie wprawdzie tego ostatniego środka zaniechanem zostało z powodu niedogodności i niepowrotnych niekiedy kosztów, jakie za sobą pociąga. Pierwszy wszakże z tych środków w ciągłej jest praktyce, acz niezawsze zadaniu swemu odpowiada. Powodem że te kroki zaradcze chybają w znacznej części celu, jest niechęć stowarzyszonych do współdziałania z władzami Towarzystwa, wynikająca właśnie z braku poczucia się do solidarności i do obowiązku służenia sprawie stowarzyszenia, którego się jest jednak częścią nierozdzielną i odpowiedzialną. Władze Towarzystwa dla sporządzenia opisu dóbr na sprzedaż zajętych, delegują do spełnienia tej czynności sąsiadów stowarzyszonych. Zwykle tak się dzieje, że większość delegowanych milczeniem odpowiada na wezwanie i nie spełnia je, albo wymawia się od czynności wymyślonemi *ad hoc* przeszkodami. Źródło tej niechęci bywa dwojakie: ociężałość i sobkostwo lub drażliwość pochodząca z fałszywego pojęcia znaczenia opisu dóbr. Czynność ta nie jest nawet zbliżoną do zajęcia robionego przez komornika; jest to po prostu formalność, nie ubliżająca ani temu kto jej dokonywa, ani temu u którego jest dokonywana. Owszem, oszczędza ona kosztów wiele dobrom opisywanym, które ponieśli by musiał, gdyby zamiast sąsiadnego stowarzyszonego, wydelegowany został do opisu kto inny, z ramienia dyrekcji szczegółowej. Dokonywając więc opisu, nie tylko stowarzyszony wywiązuje się z obowiązku względem stowarzyszenia, nie tylko jako część tej zbiorowości w własnym działa interesie, ale prawdziwą oddaje usługę zubożałemu sąsiadowi, bo mu oszczędza kosztów. A jednak, jak powiedzieliśmy, od tego tak łatwego obowiązku większość stowarzyszonych się wyłamuje.

Większe jeszcze ma trudności Towarzystwo, gdy idzie o ustanowienie nadzoru nad dobrami dewastacją zagrożonemi, pomimo oczywistego interesu stowarzyszonych w obronie zastawu, będącego ręką

wypłatności Towarzystwa, za akuratność której wszyscy stowarzyszeni solidarnie są odpowiedzialni. Gorszy jeszcze dowód zapominania o tej solidarności składają ci stowarzyszeni, którzy zamiast współdziałać w przeszkodzeniu dewastacjom, sami je niejako ułatwiają, kupując od dewastujących słomę, nawozy, budowle. Jest to nietylko nieczem nieusprawiedliwione działanie na szkodę współstowarzyszonych, przykładanie się do podkopkiwania w ogóle kredytu hipotecznego, ale czyn wysoce niemoralny, zasługujący na publiczne potępienie.

Towarzystwo kredytowe ziemskie, dzięki stosunkowo niewysokim pożyczkom, nie ma dotąd cienia powodu do obaw, a przekonani jesteśmy, że i w przyszłości narażeniem na szwank nie będzie mnożącymi się dewastacjami. Jako jednak instytucja ziemiańska, celami obywatelskimi się kierująca, a przytem prawnie uprzywilejowana, w obronie upadającego kredytu rolnego nietylko przedsięwzięć winna wszelkie środki w jej rozporządzeniu będące, ale starać się uzyskać nowe, skuteczniejsze, które położyłyby tamę zarówno dewastacjom dóbr, jak i uszczuplaniu ich substancji upozorowaną parcelacją.

O tych środkach pomówimy w artykule następnym, w którym wyrazimy zarazem ostateczne nasze konkluzje.

Just.

## Z teatru.

Lassalle odniósł wczoraj tryumf zupełny, zmusił bowiem publiczność do uwierzenia, że monolog Hamleta „być albo nie być” może być... śpiewany.

Ma to formę szerokich recitatywów, interpretacja nadaje słowom nastrój bardziej romantyczny, liryczny, aniżeli refleksyjny, ale scena traktowana tak, jak ją traktował Lassalle, sprawia niezatarte wrażenie.

Śpiewak nadaje każdemu wyrazowi muzycznego frazesu głębię, odsłaniającą tajemnicę raczej artyzmu tłumacza, aniżeli duszy kompozytora; akcenta, pauzy, całe mistrzostwo dykcji, to zasługa artysty, dzięki któremu muzyka w gruncie rzeczy trochę zimna, nieco wyspekulowana, nabiera ciepła, życia i natchnienia.

A potrzebuje tego bardzo, nawet tam, gdzie sytuacje same zdawałyby się używać jej siły dramatycznej, naprzykład w wielkiej scenie Hamleta z matką i z widmem ojca. Jest w tym ducie (widmo odzywa się tylko kilkoma frazesami) wszystko, co mu powinno zapewnić grozę tragiczną: wstrząsającą podkład psychologiczny samej akcji, intencje dramatyzowania w tem co Hamlet śpiewa i co orkiestra z wielkim nakładem efektów instrumentacyjnych ilustruje; ale wszystko to wydałoby się nie-szczerem, wymuszonym (tak jak się wydaje przy fortepianie bez kolorytu orkiestrowego, bez kunsztu interpretacji), gdyby nie artysta śpiewaka.

Lassalle w tym trzecim akcie „Hamleta” jest istotnie królewiczem duńskim, zadumany nad zagadnieniami wszechbytu, smętnym z Ofelją, nieublaganym mścicielem z matką, tklivym z cieniem ojca; artysta twórczością swoją zbliżył tę postać nierównie więcej do Szekspira, aniżeli jej ojciec muzyczny, Thomas; nadał jej śpiewem naprzemian lirycznym, dramatycznym, a zawsze pełnym poezji, grą skończoną, tak że nieledwie mogłaby obyć się bez muzyki, indywidualność przerastającą o całe niebo zwykłych operowych bohaterów. Kto tego Hamleta słyszał i widział, ten go nieprędko zapomni.

Wielka jest zaprawdę potęga arcydzieła!

Pod jej działaniem nietylko muzyka w istocie chłodna nabiera duszy, nietylko znakomity artysta znajduje materiał do kompletnych kreacji, ale nawet śpiewaczki tej miary, jak panny Duvivier i Dalmont, przedstawiają się korzystniej aniżeli na estradzie. Pierwsza jako królowa, druga w partii Ofelji w niczem całości nie zaszkoziły, przeciwnie, poprawnym śpiewem (szczególniej panna Duvivier) i przyzwrotną grą utrzymały ją w odpowiednim nastroju. Scena daje wielkie przywileje tym, którzy raz się z nią zbratali; może nawet p. Viola wydałby się na niej lepiej, aniżeli wdychając fałsetem salono-we romanse lub wyspiewując arje operowe, domagające się natarczywie zamiany fraka i białego krawata na kostjum operowy, a fortepianu na orkiestrę.

Tembardziej, że towarzystwo ma tak zdolnego kapelmajstra w panu Viannes!

To mi dyrektor orkiestry! Temperament życia, poczucie właściwego tempa i wszystko co się składa na ów prąd elektryczny, płynący z batuty kierownika jednocześnie do orkiestry i na scenę!

Szkoda, że takiego kierownika nie ma owa podróżna komedia.

Jest nim *de nomine* Diudonné... ale jeżeli sędzić po wczorajszym wykonaniu jednoaktówki *Le petit hôtel*,

to energia przewodnika dramatycznego stępić się już musiała.

Grano tę wdzięczną komedyjkę bez humoru, a raczej ze sztucznym jakimś nadrobionym humorem, który nie rozśmieszał.

Prawda, że mamy prawo być wybrednymi. Kto widział tę samą sztukę („Dom do sprzedania”) graną przez Żółkowskiego, Popielównę i Leszczyńskiego, temu komplet wczorajszy nie mógł zaimponować.

Lepiej nieco poszła jednoaktówka *A la porte*. Jest to kombinacja komedji: „Spotkanie”, „Pewien jegoś i pewna jejmość” i „Pierwsza miłość”, kombinacja przydługa nieco, którą Diudonné usiłuje urozmaicać, grając w niej aż trzy role: doróżkarza, artysty i pijaka. Usiłowania niezawsze się udają, bo najprzód te trzy figury nie są odpowiednio wyzyskane przez autora, a powtórnie gra Diudonné ma pewne właściwości, powtarzając się wszędzie i zawsze, które jej nadają cechę pewnej jednostajności. Spokój i flegma w dykcji używane, jako kontrast do wszelkich najkrytyczniejszych sytuacji, efekta przełamania głosu przy jego podnoszeniu, zresztą pewna pogodna, charakterystyczna *bonhomie*, oto co uapotyamy zawsze w lokaju, salonowcu, amerykańniku i uliczniku. Z początku to bawi, *à la longue* wydaje się monotonnem.

Panna Gerfant ma dużo życia, może nawet zawieść jak na salon w „Les espérances”, „La lettre chargée” lub „Petit hôtel” — wolimy ją na ulicy, kiedy „A la porte” przekomarza się z krotochwilnym przechodniem.

Mamyż wspominać o monologach? Chyba z zastrzeżeniem, że trzeba je mówić jak Coquelin albo nie mówić wcale.

Panna Gerfant grała swój monolog, nie wypowiadała; p. Petit-Mangin recytował, nie mówił.

Najlepszym tedy rezultatem dwóch przedstawień trupy francuskiej będzie zaznajomienie się publiczności z Lassallem i przyrzeczenie artysty, że w marcu przyjedzie do Warszawy na gościnne występy w całokowitych operach z miejscowymi siłami.

Tak powinien być zrobić odrazu!

## Szkoły medyczne dla kobiet.

Niedawno jeszcze o specjalnych zakładach naukowych dla pięknej połowy rodzaju ludzkiego nikt nie myślał, a tem więcej o jej dopuszczeniu do uczęszczania na wykłady uniwersyteckie. Kiedy w r. 1849-ym do młodzieńczej królowej angielskiej lady Heaks wniosła podanie, aby jej córce wolno było wysłuchać kursu literatury w Cambridge, opinia publiczna podniosła głos grobowy, przewidując bliski koniec świata. Z czasem zmieniły się okoliczności i zaczęto patrzeć inaczej na oddawanie się pań studjom wyższym. Mamy przed sobą świeże pismo „*Donne lavoro*”, w którym hrabina Miani-Arnaud podała kilka dat historycznych, dotyczących rozwijania się uczelni kobiecych. Dane statystyczne te wzbogacimy notatką, uprzejmie nam nadesłaną przez jedną z adeptek medycyny w Ameryce.

W r. 1848-ym założoną była pierwsza szkoła medyczna w Bostonie. Myśl do niej podała żona polaka, z pochodzenia angielska, pani Olszycowa, która podnosiła głos w tej sprawie w czasopiśmie i należała do pierwszych uczennic zakładu. Purytanie miejscowi robili wielkie oczy na t. zw. przez nich nowatorki, proponując, aby im przymusowo na nos włożyć okulary, celem wyróżnienia od ogółu kobiet, którym się jeszcze nie przewróciło w głowie. Mimo to w r. 1850-ym założono drugą uczelnię w Filadelfji, a następnie kilka innych, po różnych większych miastach. W r. 1868-ym dopiero powstał wydział medyczny tego rodzaju w Nowym Jorku, w 1870-ym w Chicago, w roku następnym uniwersytet w Michigan otworzył dla dam swoje podwoje.

W tej chwili w Ameryce praktykuje 430 pań ze stopniem dra med. i chir., z których wiele ma poza sobą zasługi 20-letniej pracy. One to wytworzyły zapotrzebowanie doktora-kobiety, zwłaszcza w chorobach, jakich leczenie dawniej lekceważono, niemniej odznaczyły się starannem pielęgowaniem dzieci, niemocą złożonych. W Pensylwanji, Massachuset i w Yowa dopuszczono je do działań urzędowych; w Michigan wiele ich pracuje w charakterze lekarzy miejskich. W Chicago i Detroit rezyduje kilka doktorek polskiego pochodzenia: jedna z nich wzywana była w chorobie Granta, zaś inne, jak pani Morawska, celują w robieniu operacji.

Stara Europa nieprędko poszła w ślady Ameryki. W Londynie w r. 1871-ym otwarto pierwsze kursa dla kobiet, a przedtem jeszcze wyjątkowo dopuszczono je do słuchania literatury i historii w Cambridge. Dziś w Anglii znajduje się 26 laureatek w zakresie nauk medycznych, w liczbie tej polka, panna Rzeszotarska, praktykująca w Preston. We Francji kobiety zaczęły uczyć się na wydziałach szkół wyższych w r. 1872-im, specjalnie na medycynę w Paryżu r. 1873-go i dziś wykwalifikowanych lekarzek (wedle statystyki hr. Miani Ar-

naud) jest 14 w tem państwie, w tych panna Ferrand, matka polki, w Marsylii.

We Włoszech przed laty niewiele znajdowała się tyko jedna lekarka, a mianowicie pani Marja Velleda-Far-né, rezydująca obecnie w Rzymie, która długo walczyć musiała z opinią publiczną, zanim ją do praktyki dopuszczono. W zeszłym roku wydano jeden patent kobiecie, a obecnie po różnych uniwersytetach włoskich zapisanych jest około 10 słuchaczek na medycynie. Rozsądnikiem lekarzy-kobiet była Szwajcarja. Tygur dawał od lat 20-tu sposobność kształcenia się na tem polu. Z tej kategorii pracują na niwie medycznej dwie panie w Stokholmie, kilka w Danji, oraz na Węgrzech. Niewszędzie przyznano im prawo leczenia, w szerszym zakresie. W Aarhus rezyduje pani Józefowska okulistka, znana w kołach dobroczynnych z niesienia pomocy bezinteresownej ubogiej ludności fabrycznej.

W Rosji pierwsze kroki na polu emancypacji umysłowej zaczęły stawiać dwie siostry włoszki, panny Corsi, które ostrzygły sobie włosy, wstąpiły w r. 1859-ym do uniwersytetu. Jedna uczyła się na wydziale umiejętności przyrodniczych, druga na prawo. Piłność ich była niepospolita, po dwóch latach jednak, skutkiem zamknięcia uniwersytetu, wstąpiły, przerzucając się dzięki zdobytym wiadomościom, na pole pedagogiczne. Obecnie państwo posiada przeszło 70 lekarzek matrykulowanych, z których znaczna ilość odznaczyła się (per l'eroico servizio, „prestato come mediche e chirurghe”) podczas wojny z Turcją.

W kraju naszym, o ile nam wiadomo, jedną z pierwszych na polu tem pionierek była panna Tomaszewiczówna z Łomży, która po dokładnem przygotowaniu się z umiejętności przyrodniczych w Warszawie na wydział medyczny uczyła się w Tygurze. Opinia publiczna powielekroć podnosiła swój głos w tej sprawie, nie godzono się przecież na jedno. Kiedy Orzeszkowa skreśliła tragedję „Marty”, wysnutą z niedocenienia kobiety, anonim w „Listach medycynierki” (*Kłosy* 1879) ośmieszył dążenia w niej naukowe.

Hr. Miani Arnaud stawia polki rodzaczkom swoim jako przykład za ich wytrwałość i energję w pracy. Powołuje ona w statystyce panią Dobrską i Ciszkwiczową, jako rezydujące w Warszawie (czy nie ma więcej?), wymienia wszelako przeszło 30 polek (na podstawie specjalnej broszurki: „*Donne mediche*”), zajmujących się leczeniem w Rosji oraz w Ameryce. Ostatnie poszły *Illustr. New-Wales* przynoszą nam wiadomość, że młoda uczelnia w Melbourne wręczyła w ciągu lat kilku dwa patenta polkom na prawo udzielania recept, jedną z nich panią Belaun, rodem z Wołynia, powołała do wykładowi akuszerji. Kończąc nadmieniamy, że dopiero co wymieniona broszurka włoska (*Donne mediche*) przytacza kilka nazwisk polskich, pracujących na polu praktyki lekarskiej w Algerji. O ile wiemy, ciekawi szczegółów pomienionych znajdują zaspokojenie w przekładzie tej książeczki, która już się na język nasz tłumaczy; artykuł zaś niniejszy jest jej streszczeniem.

## ZŁOTA CHWILKA.

Tak przeszedł i zakończył się ów dzień jeden.  
(Kraśniński.—„Noc letnia”)

Pamiętasz?... Sżliśmy razem... Szarych pni gromady  
Tuliły się ku sobie, niby kolumny roje;  
Nad nami dach liściasty, a z pod nóg, jak gady,  
Wypelzały korzenie drzew... Sżliśmy we dwoje;  
Ty, wsparta na mem ręku, cichutka i drżąca,  
Szeptalaś... Wszak pamiętasz?... Spotkały się dłonie  
I oczy też się zbiegły,—twarzyczka płonąca  
Zwisała na moje ramie, a gorące skronie  
Chłodził wiatr, co uderzał w liściaste festony  
I sypał złote krążki na paproci zwoje  
I na mchu aksamity,—a w hartie zielonej  
Sosnowych iglic brzęczał... Tam sżliśmy we dwoje,  
Lecz nie byliśmy sami;—las podsłuchał słowa  
I zaszmiał miłośnie... O, dziś jeszcze słyszę,  
Jak pieśń się wznaga—płynię—w gęstwinie się chowa  
I z ostatnim akordem roztopia się w ciszę...  
A w tej pieśni, co dźwięczną rozbrzmiewała falą,  
Drgały tony spokojne, sennie i powiewne;  
To znów namiętne, wrzące, co rumieńcem pałą;  
To wreszcie rozmarzone, jak tęsknota rzewne...  
Jam ust się dotknął twoich—i chciałem tak wieki  
Na ustach tych kosztować zapomnienia szalu...  
Dziewczę, chodźmy do światła, poszukaj opiekę  
W półmrokach leśnej głębi duch ulega ciału.  
.....  
Teraz rumieńca łuna już spłynęła z twarzy,  
Serce uderza cicho, jak spłoszone ptasze,  
A wzrok, chociaż się spotka, iskrami nie parzy,  
Kryjąc ogień, jak wina kryształowe czasy,  
— Pamiętasz?—sżliśmy razem... Chmurki malowane  
Płonęły na zachodzie— a rumiane smugi  
Haftowały purpurą ciemną lasu ściany  
I na zielonych włosach drzew składały długi  
Pocałunek.—W głębinie ówdzie pień się pali,

Jak słońce ognia polska, — a złocista tkanka  
Mgła — buja nad polami wśród szmaragdów fali,  
I kwiaty patrzą ku nam...

O, i ta równianka

Z ich siostrzyce, co ją trzymasz, spogląda ciekawie  
W twoje oczy, i kwiaty coś tak szepeją z cicha,  
Że, zda się, one wiedzą lub odgadły prawie  
Tajemnicę — i oczkiem drażnią cię z kielicha...  
O, nie płoń się, dziewczeczko! — kwiatek, dziecię słońca,  
Rozumie cię — i, patrzaj! — śmieje się, niecnota,  
Z zakochanych...

O, gdybyż mogła trwać bez końca,  
Rozmierzona na lata jedna chwilka złota!

Bożydar.

## WIADOMOSCI BIEZACE.

Ministerjum sprawiedliwości przedsięwzięło rewizję artykułów kodeksu dotyczących niepoczytalności przestępców i wypracowało już projekt nowej ich redakcji.

Petersburskija wiadomości dowiadują się, iż we właściwych sferach podjęto kwestję uwolnienia pewnej liczby spraw cywilnych u sędziów pokoju od opłat sądowych. Na mocy 202 i 203 art. ust. sąd. sędziowie pokoju pobierają przy wszczynaniu u nich spraw opłaty sądowe w rozmiarze jednej kopiejki od rubla z sumy pretensyj i po 10 kop. od arkusza przedstawionych w sprawie dowodów. Chociaż według prawa niezamożni mogą być od tych opłat uwalniani, nie praktykuje się to prawie nigdy i opłaty te utrudniają lub czynią dla najbiedniejszych niemożliwym poszukiwanie swych pretensyj. Podobno więc zamierzono uwolnić od tych opłat wszystkie sprawy pasportowe i o posiadanie majątku do wysokości 100 rs., o zapłatę pensji, płacy zarobkowej i t. p. Prócz tego mają być zwolnione od opłat sprawy rozstrzygane przez sędziów bezapelacyjnie.

Pet. wied. donoszą, iż wedle krążących pogłosek, we właściwych sferach powołano znów do życia projekt utworzenia samoistnego ministerjum handlu i przemysłu.

Ministerjum dóbr państwa ogłasza w r. b. konkurs na pozyskanie premjum za wzorowy plóg dla włościan.

W osadzie Pilwiskach, gubernji suwalskiej, powiatu marjampolskiego, otwarty został oddział pocztowy.

Niebawem na całej linii kolei dąbrowskiej, jak donosi Gaz. kiel., zaczną funkcjonować przy każdej budce dróżniczej dzwonki elektryczne, ostrzegające służbę o nadchodzącym pociągu.

Pierwsza rata podatku szacunkowego i kwartalnego oraz procenta i raty amortyzacyjne od pożyczek budowlanych wniesione być winny do kasy miejskiej przed dniem 13-ym lutego.

Kupony z półrocza pierwszego r. 1876-go od pięcioprocentowych listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego serji pierwszej z r. 1869-go, wymieniane będą na gotowiznę w kasach Towarzystwa tylko do d. 22-go czerwca r. b.

Bank handlowy pobierać będzie od dnia 29-go b. m. od dyskonta weksli procent w stosunku 5 1/2 — 8% rocznie, a od pożyczek na zastaw papierów publicznych 6 — 7%.

Dziś wieczorem o godz. 8-iej odbędzie się w trybunale handlowym, pod przewodnictwem miejscowego prezesa, posiedzenie, celem poddania debatom projektu o rejestrze firmowym, przygotowanym, jak już donosiliśmy, przez p. Flamma. Udział w naradach, prócz komisji powołanej do opracowania projektu, przyjmą dwaj obrońcy, dwaj notariusze i czterej kupcy.

Z teatru i muzyki.

P. Rakiewicz, budowniczy, przystąpił do opracowania planów na teatr zimowy w Alkazarze, o wzniesieniu którego wspominaliśmy już w naszym piśmie.

Według zamierzonych planów, nowy gmach teatralny z galerjami, amfiteatrami i lożami pomieścić ma przeszło 800 osób.

Ogólna cyfra kosztów budowy nowego teatryku nie ma przenosić 25,000 rs.

Członkowie kasy pożyczkowej artystów i innych osób do składu teatrów warszawskich należących odtąd do losowania na loteryję fantową.

Loteryja ta, połączona z wielką maskaradą, odbyć się ma niebawem w salach rezydencyjnych na korzyść pomienionej kasy.

Artyści teatru Rozmaitości zajęci są obecnie próbami z dwóch jednoaktowych komedij „Model bohaterki” i „Czy pani przyjmuje”.

Obie te nowości ukażą się w nadchodzącą niedzielę pierwszy raz na naszej scenie.

\* Obraz ludowy w czterech aktach p. Wł. Gutowskiego p. t. „Dopust boży”, przeznaczony został do wystawienia w teatrze Małym.

Sztuka ta wprowadzoną zostanie na repertuar w ciągu bieżącego sezonu.

„Dopust boży” ilustrowany jest obficie muzyką p. Jakesza.

\* Towarzystwo francuskie pp. Lassalle i Diudonné, które w dniu dzisiejszym udaje się na szereg przedstawień do Petersburga, popisywać się tam będzie w sali Kononowa, gdzie gościła również polska trupa p. Teksla.

Trupa francuska ubiegała się o występy w rządowym teatrze petersburskim, ale udzielono jej odmownej odpowiedzi.

\* Zapowiedziane na sobotę nadchodzącą otwarcie nowego teatru w Lublinie, jak się dowiadujemy z listu prywatnego, uległo znowu zwłoce.

Nowy przybytek sztuki otwarty być ma dopiero w dniu 5-ym lutego.

Do tego czasu wszelkie roboty, które opóźniły otwarcie, mają być wykonane.

— Piąta maskarada.

Niezwykle długi bieżący karnawał zdaje się usuwać uprzedzenia względem piątej maskarady, zazwyczaj lekceważonej i nieuczęszczanej.

Mnóstwo osób „zaintrygowanych” z niecierpliwością oczekuje piątej maskarady, która ma rozwiązać gorączki, irytacje i niezaspokojoną ciekawość.

Prawdopodobnie też zabawa ta będzie bardziej ożywioną aniżeli lat poprzednich.

— Łaźnia amerykańska.

Jeden z przedsiębiorczych mieszkańców naszego miasta postanowił założyć łaźnię amerykańską.

Nowa ta łaźnia będzie się różniła od istniejących tem, iż osoby do takowej uczęszczające będą pozostawiały odzież i bieliznę u służącego i że po wyjściu z kąpieli złożona bielizna będzie im zwracana wyprana i uprasowana, zaś odzież i obuwie, w razie potrzeby, doprowadzone do możliwego porządku i całości.

Amerykański zwyczaj, zwłaszcza dla uboższych ludzi, trzeba to przyznać, bardzo praktyczny.

— Losy na loteryję.

Rozdanie losów na loteryję kolektorom ma nastąpić z pewnością jutro.

Daty ciągnięć wszystkich klas zostały opóźnione tak, że ciągnięcie I-iej klasy odbywać się będzie d. 15-go i 16-go lutego, II-iej 16-go i 17-go marca, III-iej 15-go i 16-go kwietnia, IV-iej 14-go i 15-go maja, zaś ciągnięcie klasy V-iej rozpocznie się d. 16 czerwca.

— Regulowanie linii tramwajowej.

Zarząd tramwajów, korzystając z odwilży, przystąpił wczoraj do przywrócenia dawnych dwóch torów tramwajowych na przestrzeni od Kopernika do ulicy Świętokrzyskiej.

Linje obie zostaną oddane do użytku w ciągu tego tygodnia.

— Wywożenie śniegu.

Usuwanie nagromadzonych od kilku dni kopców śniegu z ulic odbywa się nadzwyczaj powoli i sterty śniegu leżą dotąd w najlepsze nawet na ulicach pryncypalnych.

Na ulicach szerszych nie daje się to jeszcze tak uczuć, ale ulice wąskie a ruchliwe, jak np. Chmielna, stały się trudnymi dla ruchu kołowego, gdyż powozy nie mogą się wyminąć.

Byłoby pożądanem usunąć tę niedogodność, która zresztą może się stać groźną w razie wyjazdu straży ogniowej do pożaru.

— Bukiety.

Cena bukietów, dzięki zwiększonej konkurencji, znacznie się obniżyła i stała się dostępniejszą dla mniej zamożnych.

Bardzo gustownych bukietów z kameljami i różami dostać można obecnie w cenie począwszy od 3 rs., gdy niedawno jeszcze takie bukiety trzeba było płacić przynajmniej po 5 rs.

Obniżenie cen kwiatów wpłynęło niezawodnie na zwiększenie się zamięłowania do nich.

— Signum temporis.

Okazywano nam list okólnikowy pewnego taneicznego grajka, który zapewnia, iż „z powodu ciężkich czasów, konkurencji i braku zajęcia, podejmuje się grać całą noc za rs. 1 kop. 50 z kolacją”.

Dowodzi to, że żywot tego rodzaju grajków nie należy do najprzyjemniejszych.

— Wojna domowa.

W pewnej kamienicy gospodarz zniósł urządzenie gazowe, zastępując światło na schodach kopcami lampkami, oraz zamknął zupełnie studnię z dobrą wodą, dlatego, iż potrzeba wydać około 30 rs. na reparację.

Oburzeni lokatorowie wystąpili ze zbiorowem podaniem o przywrócenie gazu i otwarcie studni.

Gospodarz odpowiedział odmownie.

Teraz nastąpiło ultimatum, gdyż 15-tu lokatorów dało gospodarzowi trzy dni czasu do namysłu, jeżeli bowiem nie spełni ich słusznego żądania, wystąpią zbiorowo na drogę sądową o rozwiązanie kontraktów.

Dziś właśnie upływa trzeci dzień od wysłania oświadczenia.

Ciekawa rzecz, na czym się skończy ta wojna domowa o gaz i wodę...

— Ciekawy proces.

Donosiliśmy w tych dniach o ostracyzmie koleżeńskim pracowników pewnej instytucji, którzy solidarnie wymogli na swoim pryncypale usunięcie p. \* \* \*, z powodu niehonorowego postąpienia owego jegomości.

Pan \* \* \* otrzymał trzymiesięczną pensję z góry i więcej się nie pokazał.

To mu jednak nie wystarczało.

Wystąpił on ze skargą sądową przeciw 8-iu swoim ex-kolegom o tendencyjne pozbawienie go kawałka chleba, a to przez wywarcie nacisku na pryncypala.

Sprawa, jaka wypadnie z oryginalnej pretensji, może być istotnie ciekawa.

— Na uczynku.

W dniu wczorajszym p. St. Żukowski, pom. sekr. zjazdu sędziów pokoju, powróciwszy do swego mieszkania wcześniej niż zazwyczaj, zastał gospodarującego złodzieja.

Łotra, po zaciętym oporze z jego strony, odprowadzono do aresztu.

— Kradzieże.

Na Franciszkańskiej pod nrem 18-ym S. Kirszensztejnowi skradziono towaru szewskiego za 300 rs. — Na Dobrej pod nrem 6-ym Konstantemu Buławie skradziono złoty zegarek z diamentami. — Na Nowogrodzkiej pod nrem 29-ym w mieszkaniu p. A. Kołodziejkiego spełniono kradzież garderoby wartości 100 rs.

— Rabunek.

W dniu onegdajszym trzech nieznajomych łotrów napadło na ulicy Browarnej na przechodzącego tamtędy literata p. L. D.

Dwaj trzymali go za ręce, a trzeci ograbił, grożąc, iż go zabije jeżeli głos podniesie.

Rzecz dzieła się o zmierzchu.

— Napaść.

Nocy wczorajszej na Starem Mieście K. Lauer i J. Morawski zostali napadnięci przez kilku rabusiów.

Napastnicy ograbili Lauera i Morawskiego z futer, czapek oraz z portmonetek.

Uciekających łotrów policja dogoniła i dwaj z nich zostali ujęci.

— W kłótni.

W dniu wczorajszym na schodach domu pod nrem 15-ym na Smolnej, Aleksander Chachłowski, stróż, pokłócił się z Pawłem Szczęśniakiem.

Od słów przyszło do pięści i stróż pohnął Szczęśniaka tak silnie, iż ten spadł ze schodów i złamał rękę oraz ciężko zranił się w głowę.

Nieprzytomnego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Rozbiegane konie.

Na Walicowie rozbiegały się konie zaprzężone do wozu i w szalonym biegu zostały zatrzymane dopiero na Ceglanej.

Furman, który spadł z wozu, zranił się w głowę.

— Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym Kacper Juszyński, czeladnik mularski, liczący 24 lat wieku, podeszwał sobie nożem gardło.

Dzięki rychłej pomocy lekarskiej J. został uratowany.

Przyczyna zamachu samobójczego niewiadoma.

— Samobójstwo.

W dniu wczorajszym na Brukowej pod nrem 401 Andrzej Laskowski, żołnierz urlopowany, powiesił się w swoim mieszkaniu.

Samobójca liczył 26 lat wieku.

Przyczyną samobójstwa był, jak się zdaje, obłęd umysłowy.

— Odnowione kościoły.

W ciągu dwóch ostatnich lat odnowiono i uporządkowano dwa kościoły katolickie w Witebsku.

Kościółek św. Barbary został znacznie rozszerzony, co zawdzięczać należy staraniom i ofiarności administratora parafji, ks. Matuza.

Również i kościół św. Antoniego odnowiono starannie w ubiegłym roku.

— Rozszerzenie kościoła.

Kościół parafjalny w Wyszkowie, w łomżyńskim, znacznie został rozszerzony.

Koszta przebudowy ponieśli parafjanie, zarówno włościanie jak i inteligencja.

— Kasa pożyczkowa przemysłowców łódzkich.

W tych dniach odbyło się w Łodzi doroczne ogólne zgromadzenie reprezentantów kasy przemysłowców łódzkich, na którym przedłożone i zatwierdzone zostało sprawozdanie rachunkowe za rok 1885-ty.

Dywidenda wraz ze zwykłym procentem oznaczona została na 7 1/2%.

Na rok bieżący, dla zapobieżenia zbyt niemu napływowi gotówki, postanowiono obniżyć o 1/2% stopę procentową od wkładek obcych.

## = Tania kuchnia.

Istniejąca od kilku lat w Piotrkowie tania kuchnia oddaje prawdziwe dobrodziejstwo licznym ubogim, a zwłaszcza w porze zimowej.

Nie posiada ona jednak stałych funduszy i opiera swoją działalność jedynie na ofiarności publicznej.

Postanowiono urządzić widowisko amatorskie dla zasilenia wyczerpanej kasy taniej kuchni.

## = Maskarada na lodzie.

W Radomiu zapowiedziano maskaradę na lodzie, która ma nosić miano „Lata”.

Stosowne ogłoszenia zapraszają przyjmujących udział w maskaradzie na lodzie, by raczyli przybyć na ślizgawkę „w letnich kostjumach, przybranych w kwiaty” (sic).

„Mężczyźni—jak opiewa afisz—mogą być przebrani za damy”.

Istotnie, będzie to prawdziwa maskarada!

## = Szczególne dziwactwo.

Z rawskiego donoszą nam o szczególnym dziwactwie p. \* \* \* właściciela kilku folwarków.

Zaprowadził on w swoim domu kuchnię czysto koszerą, według rytuału starego zakonu i utrzymuje kucharkę żydowską, którą sprowadził z Krakowa, płacąc jej 600 rs.

Nie jest to żadna apostazja religijna, gdyż pod innymi względami p. \* \* \* wcale nie okazuje skłonności do wyznania mojżeszowego.

Nikt mu z rodziny i znajomych szczególnego dziwactwa kulinarnego nie może wyperswadować.

Należy tu chyba przypuszczać chorobliwą manję, graniczącą z pewnym zbroczeniem umysłowym.

## = Napad wilków.

Z pod miasteczka Mielnik, w powiecie bielskim-gubernji grodzieńskiej, komunikują nam o napadzie wilków w pobliskim lesie na włościanina Janę To maszuka.

Ten ostatni, tylko dzięki rączym koniom uniknął niebezpieczeństwa rozszarpania przez głodne a rozjuszone zwierzęta.

Tegoż dnia jadący tamtędy strażnik leśny zastrzelił kilkuletnią wilecyce.

## = Pożary na prowincji.

W dniu 16-ym b. m. na folwarku Zakrzówek, w powiecie krasnostawskim, z zabudowań dworskich, napełnionych słomą, sianem i zbiorami powstał pożar, który w krótkim czasie obrócił w perzynę tak budowlę, jak krestenęję i inwentarz.

Spalone budynki ubezpieczone były na rs. 1500.

Szkody w zniszczonym nieubezpieczonym zbożu i narzędziach wynoszą około rs. 6000.

Pożar wynikał z niewiadomej przyczyny.

W dniu 14-ym b. m. we wsi Lelenniki, gminy Wydrzyn, ogień zniszczył budynki folwarczne, a w nich inwentarz i nieruchomości za kilka tysięcy rubli.

## ZE ŚWIATA.

W Krakowie został zapowiedziany szereg odczytów, urządzonych staraniem Towarzystwa wzajemnej pomocy studentów miejscowego uniwersytetu. Pomiedzy innymi będą mówili: profesor Stanisław hr. Tarnowski o „Wiktorze Hugo”, dr Franciszek Bylicki będzie mówił o „Wagnerze i wagnerjanizmie”, dr Krzymuski za treść odczytu swojego obrał „Pokój i wojna wobec ideałów nowoczesnej cywilizacji”, dr Pawliki o „Najnowszym dziele Ernesta Renana „Kapłan z Nemi”, dr Morawski „O teatrze greckim”, oraz dr Teichman wygłosi odczyt „O włosach i ich wczesnym siwieniu”. Dr prof. Blumenstock również przyobiecał wygłosić jeden odczyt.

Towarzystwo św. Łukasza w Krakowie obrało nowy zarząd, w skład którego wchodzi: ks. kanonik Pełczar prezes, hr. Eniński wiceprezes, Władysław Fischer skarbnik, oraz ks. kanonik Polkowski sekretarz.

Prof. Oskar Schmidt, docent zoologii przy uniwersytecie strasburskim, ojciec słynnego niemieckiego historyka literatury i profesora uniwersytetu wiedeńskiego, Ericha Schmidta, umarł d. 17-go b. m. Był on także przez czas niejaki profesorem zoologii w wszechnicy jagiellońskiej w Krakowie.

G. Makary, kapucyn wiedeński, organizuje w sierpniu r. b. wielką pielgrzymkę austriacką do Lourdes. Wiele osób z arystokracji tamtejszej zgłosiło już swój udział, tudzież złożyło znaczne sumy na wotalny srebrny posąg. Pielgrzymka uda się do Francji osobnym pociągiem.

W Lipsku d. 5-go b. m. odbyło się zebranie handlujących wełną, celem omówienia kwestyj celnych. Obecni założyli protest przeciw nowemu opodatkowaniu wchodowej wełny, niezbędnej dla rozwoju przemysłu niemieckiego. Na zebraniu znajdowało się kilka osób z Warszawy.

Wielka bieda zawitała do kolonii robotniczej w gaskim miasteczku Meerane. Śledztwo wykazało, że 184 rodzin nie posiada nawet łóżka, a reszta posługuje się jednym posłaniem na pięć osób. Nadmiar między grasuje między robotnikami uporeczywy tyfus.

Na lokomotywie. Prowadzący pociąg pospieszny

maszynista Mlenik dostał ataku apoplektycznego w powrocie do Innsbrucku, pomiędzy stacjami Kundl i Brixlegg. Na szczęście na lokomotywie znajdował się pomocnik maszynisty i dlatego podróżujący nie doznali żadnego niebezpieczeństwa. Pociąg został zatrzymany, Mlenika przeniesiono do wagonu i podróż odbywała się dalej bez przerwy. Mlenik umarł niebawem.

Rodzina książąt Comeno-Cantacuzenow, niegdyś możny dom włoski, wygasła 18-go b. m. po mieczu. Ostatni książę tego rodu, Angelo Flavio, umarł w dniu tym w Wenecji w wielkim ubóstwie. Już ojciec jego, ks. Leon, Lusignano Comeno, dokonał dni swoich w niedostatku.

Nowy „Burgtheater” wiedeński, który miał być oddany do użytku publiczności dopiero w jesieni roku 1887-go, roztworzy na wyraźne żądanie cesarza Franciszka Józefa podwoje swoje już w tym roku. Cesarz bowiem, który bywa od pewnego czasu dość często w teatrze z córką swoją, arcyksiężniczką Marią Walerją, przekonał się własnoocześnie o niewygodnej budowie starego gmachu i dlatego kazał wykończenie nowego przyspieszyć.

Książę Mikołaj Oldenburski, urodzony w roku 1840-ym, jako starszy syn ks. Piotra Oldenburskiego, zmarł w Genewie.

Grono przedsiębiorców pracuje obecnie nad połączeniem Berlina i Drezna za pomocą telefonów.

Niezwykły śnieg, który spadł w zeszłym tygodniu w Berlinie, zaniepokoił kasę gminy stolicy pruskiej. Pracuje tam codziennie do 2,000 robotników nad usunięciem śniegu. Robota ta pochłania na dobę po 4,000 marek.

Octave Feuillet napisał nową komedię p. n. „Chamillac”. Komedję tę przyjęto już do repertuaru teatru „Comédie française”. Dla tego samego teatru przeznacza Alfons Daudet dramat, który zamierza wykroić ze swojej powieści p. n. „Numa Roumestan”.

Prokurator paryski zaskarżył Emila Zolę o rozkrzewianie niemoralności z powodu powieści p. n. „Germinal”. Ta sama skarga dotknęła p. Busnach, który powieść Zoli przerobił na scenę. Z wypadku tego skorzystają najwięcej wydawcy, którzy zarządzili już nowy nakład „Germinala”.

Ferdynand de Lesseps udaje się w lutym r. b. do Panamy, celem zarządzenia projektowanych tam robot inżynierskich. Słynny technik francuski udaje się sam za ocean, gdyż ostatnimi czasy pisano po gazetach dużo rzeczy dyktanekich, z których nie mógł się dowiedzieć o właściwym stanie prac, podjętych około przebiecia cieśniny panamskiej. Dlatego jedzie sam, aby rozpatrzyć położenie na miejscu i wydać odpowiednie wskazówki. Lesseps zabawi w Panamie tylko dwa tygodnie.

„Wolnomyślni” paryscy obchodzili w tych dniach barbarzyński i ordynaryjny jubileusz. Urządzili bowiem w rocznicę ścięcia Ludwika XVI-go bankiet, na który zaprosili potomków tych jakobinów, którzy głosowali za śmiercią króla.

Krystyna Nilson ma zamiar usunąć się ze sceny po odbyciu jeszcze jednej podróży po Ameryce.

Don Jayme, piętnastoletni syn don Carlosa, udał się do Anglii, celem ukończenia swojej edukacji w jednym z tamtejszych kolegów jezuitów.

Zabawną anegdotkę opowiadają sobie w Londynie o księciu Walji. Następca tronu angielskiego odebrał w tych dniach od jakiegoś kupcyka zaproszenie na ślub. Jako człowiek dobrze wychowany posłał do dziwaka swojego lokaja z odmową. Gdy sługa przyszedł z rozkazem swojego pana do owego kupcyka, oświadczył mu tenże, że nie jest tyle głupim, aby miał spodziewać się księcia Walji na swoim weselu, lecz chciał sobie tylko w ten sposób zadrwić ze swojego teścia, który jest człowiekiem próżnym i chwali się ciągle swojemi koligacjami. „Gdybyś pan mógł przyjść w sam dzień ślubu—dodał pomysłowy kupczyk—i powtórzyć odmowę księcia Walji wobec zgromadzonych gości, zarobiłbyś 10 funtów sterlingów i tyle wina, ile tylko możesz wypić.”—Lokaj ks. Walji doniósł panu swojemu o wszystkim, a ten, nie chcąc odbierać swojemu słuźce zarobku, nie tylko że pozwolił na powtórzenie odmowy, ale zredagował ją nawet sam w ten sposób, że pomógł sprytnemu kupcykowi do ukarania próżnego teścia. Oto zjawił się bowiem lokaj księcia w chwili dokonywanej ceremonii ślubnej i wygłosił następującą humorystykę: „Ich królewskie wysokości, książę i księżna Walji, żalują że nie mogą być na ślubie p. X., bo i on nie był także na ich weselu.”

## Nekrologja.

Za spokój duszy nieodżałowanej s. p. Karoliny 1-go ślubu hr. Potockiej, 2-go ślubu Rostworowskiej, odprawioną będzie we czwartek, to jest dnia 28 stycznia o godzinie 10-iej zrana, jako w dniu jej imienin, żałobna wotywa w kościele pp. kanoników przy ulicy Senatorskiej, na którą pogrążony w żalu mąż zaprasza krewnych i znajomych. —309—

S. p. Antoni Kochanowski, b. rejent, po długiej i ciężkiej chorobie, dnia 25-go stycznia 1886 roku, o godzinie 6 i pół rano przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 53. Pozostała w smutku żona wraz z siostrzeńcem zaprasza-

ją krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej w dniu 27-ym stycznia, to jest we środę, o godzinie 10-tej i pół zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —113—

S. p. Adam Chodkowski, starszy kontroler Towarzystwa kred. ziem., po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 25-go stycznia 1886 roku, przeżywszy lat 53. Pozostała w głębokim smutku wdowa z 4-gim dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie dnia 27-go b. m., to jest we środę, o godzinie 11-iej rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 4-iej po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —319—

S. p. Bronisław Gradenwic, uczeń klasy I-iej gimnazjum 2-go w Warszawie, syn nieżyjącego s. p. Aleksandra i Heleny z Elsnerów małżonków Gradenwiców, przeżywszy lat 11, po długich i ciężkich cierpieniach, zakończył życie w dniu 25-ym stycznia r. b. Stroskana matka i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w górnym kościele św. Krzyża w dniu 28-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie 11-tej rano, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 3-iej po południu na cmentarz powązkowski. —325—

S. p. Marjanna z Kosińskich Karasińska, żona majstra krawieckiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła w dniu 24-ym stycznia 1886 r., przeżywszy lat 68. W smutku pozostała mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu we środę, to jest dnia 27-go b. m., o godzinie 10-tej i pół zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —326—

B. p. Henryk Salberg, kupiec, w wieku lat 57, przeniósł się do wieczności dnia 24 stycznia r. b. W głębokim smutku pogrążona żona, syn, córki i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 27-ym b. m., to jest we środę, o godzinie 12-iej po południu z domu przy ulicy Karmelickiej № 23, na cmentarz wyznania mojżeszowego. —312—

W dniu 28-ym stycznia r. b., to jest we czwartek, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim za duszę s. p. Franciszka Adaszewskiego, na które zapraszają p. Słońscy. —270—

We czwartek, to jest dnia 28-go stycznia r. b., jako w dniu imienin s. p. Karola Kacperkiewicza, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie 10-iej zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostała wdowa wraz z córką i zięciem zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. —324—

Dnia 27 stycznia, tj. we środę, jako w dzień imienin s. p. Jana Kluczewicza, b. rektora szkół kaliskich, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 10-iej rano, odbędzie się za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne. —2-303—

We czwartek, to jest dnia 28 stycznia, o godzinie 11-iej zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu, za duszę s. p. Jana Orzeł, b. kasjera gubernjalnego w Kaliszu, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych i życzliwych. —320—

Serdeczne podziękowanie składamy pp. kolegom syna naszego Franciszka, uczniom gimnazjum piątego, za drogę dla nas dowody współczucia, okazane w licznej zgromadzeniu się na pogrzeb i zanieśieniu trumny na miejsce wiecznego spoczynku. —311—

Korneli i Marja Biedrzyccy.

## Z Cesarstwa.

Z Wiednia pod dniem 23-im b. m. w drodze telegraficznej komunikują gazecie *Nowoje wremja*: „Dziś rozeszła się tu pogłoska, że cesarz niemiecki upadł bardzo znacznie na siłach. Ponieważ wiadomość ta nadeszła z Berlina najwcześniej na giełdę, w sferach przeto politycznych przyjmują ją z największą oględnością. Publiczność przeciwnie nie podziela tej nieufności i wśród niej panuje przekonanie, że umyślnie ukrywają stan zdrowia cesarza Wilhelma.”

*Journal de St. Pétersbourg* pisze: „Odczytana wczoraj przy otwarciu nowego parlamentu angielskiego mowa tronowa zwraca uwagę na zadawalną kwestję rozstrzygnięcia kwestji granicy rosyjsko-afgamskiej i wyraża nadzieję, że prace anglo-rosyjskiej komisji delimitacyjnej zabezpieczą pokój w Azji środkowej. Byłoby zbyt cennym z naszej strony dodawać, że Rosja gorąco podziela tę nadzieję. Ustęp poświęcony powstaniu w Rumelji Wschodniej może służyć za jeden jeszcze dowód — jeżeli w ogóle na to potrzeba — było dowodów, że zagraniczna polityka Anglii nie zawsze kieruje się temi samymi zasadami, które są podstawą jej polityki wewnętrznej. Aby się o tem przekonać, dość porównać rzeczoną ustęp z ustępem odnoszącym się do Irlandji.”

*Journal des débats* zamieścił list jakiegoś dyplomaty greckiego, który z powodu pogłosek o ponownym wystąpieniu mocarstw z żądaniem rozbrojenia powiada, że Grecja gotowa będzie złożyć broń, jeżeli mocarstwa uznają słuszność żądań Grecji, zobowiązują się uczynić im zadość i który zwywa Europę „ażebym się zastanowiła czy należy wszczynać walkę długą, rujnującą, której rozmiary z każdym dniem rozszerzyć się mogą”. Na to *Journal de St. Pétersbourg* daje taką odpowiedź: „Naturalnie, że Europa sobie tego nie życzy i dlatego też kolektywnie zażądała od Grecji, zarówno jak od Serbji i Bułgarji, aby przystąpiła do zdemobilizowania swoich wojsk. I Europa trwa przy życzeniu pokojowego rozwiązania, i z tego też powodu po pierwszym jej wystąpieniu, jak o tem dzienniki już donosiły, nastąpi drugie, a wtedy w Atenach, Belgradzie i Sofji wszystkim będzie wiadomo, że występujący zaczepnie, ktokolwiekby to był, postąpi wbrew życzeniu Europy, która postanowiła, aby uszanowano stan terytorjalny na Wschodzie. Mowa lorda Salisburego, miana onegdaj w angielskiej izbie wyższej, nie pozostawia grekom żadnej iluzji co do odosobnienia, w jakimby się znaleźli, gdyby poszli za podszeptami dyplomaty-korespondenta *Journal des débats*.”

Prasa austriacka—pismo *Nov. wr.*—zdumiewa nas fabrykowaniem bez żadnej ceremonji politycznych kłamstw. Już kilka razy gazety wiedeńskie donosiły, że część oficerów rosyjskich powróciła do Bułgarji. Każdemu wiadomo, że w obecnym położeniu jest to niemożliwym. Wszyscy oficerowie, którzy z polecenia rządu rosyjskiego powrócili do Rosji, otrzymali już inne przeznaczenie, zmienili mundur i rozjechali się do właściwych oddziałów wojsk, tak że po korpusie oficerów rosyjskich, którzy nosili mundur bułgarski, nie pozostało nic prócz wspomnienia.”

*Petersburskija wiadomosti* donoszą, że książę czarnogórski Mikołaj wyjechał w dniu 18-ym b. m. z Genui do Nizy i że w jego świątce znajduje się jeden rosyjski sztaboficer.

Korespondent berliński *Moskowskich wiadomosti*, w obszernym, bo aż cztery szpalty druku obejmującym liście, opisał z wszelkimi szczegółami pierwszą uroczystą recepcję u hr. Szuwałowa, posła rosyjskiego w Berlinie. Recepcja ta, według słów korespondenta, była prawdziwym tryumfem dyplomacji rosyjskiej i trwała dwa dni, pozostawiając po sobie najmilsze wspomnienie gospodarzom, którym dwór okazał najwyższą uprzejmość i życzliwość.

*Nowosti* piszą o komisji do spraw żydowskich pod prezydencją hr. Pahlena, tak o niej mówi: „Względnie powolny postęp prac komisji nie tłumaczy się bynajmniej bezczynnością jej członków, lecz odrębną organizacją samej komisji. Osoby powołane obecnie do udziału w jej pracach, są to po większej części ludzie, obarczeni już obowiązkami zajęciami w służbie rządowej, nie pozwalającymi im poświęcać się całkowicie zadaniom komisji. Ztąd wynika nieunikniona powolność w postępie jej czynności. Dawnymi czasy powolność podobna miała niekiedy ten powód, że członkowie niektórych komisji, pobierający z tego tytułu oddzielne pensje lub wynagrodzenia, niezawsze bywali chętni doprowadzaniu do końca istnienia komisji. W komisji zaś, w której przewodniczy hr. Pahlen, zapobieżono i tej niedogodności i to w sposób jaknajprostszyszy: członkowie jej za swoje prace nie pobierają żadnych pensyj ani wynagrodzeń.” Według dalszych informacyj *Nowosti*, działalność komisji ogranicza się na przygotowywaniem zbieraniu i tymczasowym opracowywaniu materiałów. Następnie prace te będą zrewidowane i sformułowane przez wyższy skład komisji.

## Z ostatniej chwili.

Zapowiedziana w Austrii ustawa o reformie pospolitego ruszenia (*landsturm*) obejmować będzie następujące przepisy: Pospolite ruszenie jest częścią uzupelniającą armji, stoi przeto pod gwarancją międzynarodowego prawa. Należą doń osoby od lat 19 do 42-letnich, które ani do wojska, ani do landwery nie zostały wliczone, oraz emerytowani oficerowie do lat 60-tych. Pospolite ruszenie zwołuje minister obrony krajowej za zgodą rady ministrów na rozkaz cesarza, tak dla uzupełnienia sił armji operacyjnej, jak dla służby załogowej w twierdzeniach i miastach, wszakże tylko w granicach danej prowincji państwa. Cesarz mianuje naczelnego wodza i oficerów na czas wojny. Pospolite ruszenie podlega ustawom wojennym.

*Polatische Correspondenz* powiada: Podróż księcia Mikołaja czarnogórskiego do Włoch, Francji, Austrii, Niemiec i Rosji oddawna była projektowaną. Książę nosi się z zamiarami podniesienia przemysłu krajowego, budowy szos i utworzenia towarzystwa czarnogórskiego żeglugi parowej. Pragnie on w tym ce-

lu przypatrzeć się stosunkom zagranicznym i pozyskać zdolnych techników. Podróż jego ma wszelako i cel polityczny. Książę chce osobiście na miejscu zbadać zapatrywania mocarstw na położenie półwyspu bałkańskiego i wedle wyniku swoich spostrzeżeń obrać nadal odpowiedni kierunek polityki księstwa. Mówią, że podróż księcia ma cel podobny, jak wycieczka rumuńskiego prezesa ministrów, Bratiana, do Wiednia i Berlina w chwili wybuchu obecnego przesilenia na wschodzie.

## TELEGRAMY

### „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

**Wiedeń** 26-go stycznia. — Ankieta, zwołana przez ministerjum handlu w sprawie podniesienia marynarki handlowej, wygotowała swoje sprawozdanie. Orzeka ono między innymi co następuje: Okręta żaglowe, mające jeszcze szerokie przed sobą zadanie w dalekich wyprawach handlowych, mają być budowane z żelaza i stali, tudzież posiadać znaczniejsze od obecnie przyjętych rozmiary. Pod tym względem Austria została bardzo w tyle; okręty austriackie są stare i małej zawartości, transporta nie mogą się przeto opłacać. Przedsiębiorcy budowy okrętów uginają się pod zagraniczną, przez rządy wspieraną konkurencją. Parowce należy również ulepszać i mnożyć, aby z czasem zastąpić mogły zupełnie statki żaglowe. Państwo powinno dostarczyć kredytu przedsiębiorcom prywatnym. Nadto należy zapewnić wysłużonym i niezdolnym już do pracy marynarzom zaopatrzenie; potrzebnym jest instytut emerytalny dla inwalidów morza, ich wdów i sierot.

**Wiedeń** 26-go stycznia. — *Pester Lloyd*, mówiąc o wniesionej wczoraj przez hr. Andrassego w węgierskiej izbie magnatów interpelacji, wyraża nadzieję, iż państwo wielko-bułgarskie zaspokoi rozsądne żądania Serbji.

**Berno** 26-go stycznia. — Szwajcarska rada związkowa obraduje nad projektem przekopania góry Simplon. Koszta obliczono na 83,070,000 fr., budowa ma trwać lat 70, a wydatki zamortyzować się mają w latach 60-tych.

**Paryż** 26-go stycznia. — Lesseps oświadczył, iż zaraz po powrocie z Panamy zajmie się zawiązaniem towarzystwa akcyjnego dla wykopania międzymorza w północnej Afryce.

**Rzym** 26-go stycznia. — W Katanji odkryto bandę trzydziestu fałszerzy monety. Pochwycono dziesięć milionów fałszywych lirów (franków włoskich).

**Londyn** 26-go stycznia. — Parlament ma być wezwany do wybrania komisji królewskiej, która zajmie się aktem oskarżenia przeciw urzędnikom jednego z departamentów ministerjum wojny, którzy wydali jednemu z mocarstw ważne tajemnice sztabu.

**Londyn** 26-go stycznia. — Na mityngu ligi narodowej w Dublinie oświadczył deputowany Redmond: „Jeżeli Anglja nie przyzna Irlandji samorządu, nastąpi katastrofa, jakiej naród angielski wyobrazić sobie nie może.”

**Londyn** 26-go stycznia. — *Pall Mall Gazette* podaje treść odpowiedzi rządu greckiego na notę angielską. Odpowiedź ta nazywa wystąpienie Anglji zamachem na niepodległość Grecji. Anglja osłania swą powagą naruszenie traktatów przez Bułgarję. Grecja jest równie uprawnioną do obrony praw swoich w Epirze i Tracji. Będzie ona żądała wymiaru sprawiedliwości za każdą cenę.

**Londyn** 26-go stycznia. — Akeję lorda Salisburego przeciw Grecji uważają tutaj za środek odciążenia Bułgarji od zbliżenia się do Rosji i zwrócenia sympatyj bułgarskich ku Anglji.

**Kair** 26-go stycznia. — Rozeszła się tutaj pogłoska o wielkiej klęsce, poniesionej przez sudańczyków.

### (Ajencja północna.)

**Wiedeń** 26-go stycznia. — Ponawiają się pogłoski o zawarciu pomiędzy Turcją i Bułgarją przymierza zaczepno-odpornego, wymierzonego przeciw Serbji i Grecji.

**Berlin** 26-go stycznia. — *Nordd. allgemeine Ztg* oświadcza się za energicznym poparciem akcji angielskiej w Atenach. Pokój europejski nie może być zakłóconym polityką awanturczą jednego z państw bałkańskich, która doprowadziłaby mogła do rozniecenia wielkiego pożaru.

**Berlin** 26-go stycznia. — W Wilhelmsbaven ubrajają pośpiesznie pancernik niemiecki „Fryderyk Karol”, który ma udać się bez zwłoki do portu pirejskiego.

**Bruksella** 26-go stycznia. — Bank narodowy belgijski obniżył dyskonto z 3½ na 3%.

**Londyn** 26-go stycznia. — *Times* pochwała politykę, obraną przez lorda Salisburego wobec Grecji i sądzi, że takowa jest w zupełnej zgodzie z polityką mocarstw lądowych. *Daily News* natomiast ganią surowo wystąpienie rządu angielskiego, które nie odpowiada wyobrażeniom narodu. Dla obrony nieetykalności państwa ottomańskiego Anglja nie popiesie już najmniejszej ofiary.

**Konstantynopol** 26-go stycznia. — W. Porta oświadczyła mocarstwom, iż w razie uznania unji bułgarskiej pretensje Serbji i Grecji do wynagrodzenia terytorjalnego stanowczo odepchnie.

**Ateny** 26-go stycznia. — Oprócz posła angielskiego wręczyli tu także notę zbiorową przedstawicieli innych mocarstw. W nocie jest powiedzianem, że ponieważ Grecja nie ma legalnych powodów do napadania na Turcję, to mocarstwa nie dopuszczają do nieprzyjacielskiego wystąpienia Grecji na morzu. Gabinet ateński roztrząsał wczoraj otrzymaną notę.

**Ateny** 26-go stycznia. — Pułkownik Karaiskakis udał się ztąd na granicę turecką, celem objęcia komendy nad armją. W zatoce salonickiej stanęło w pogotowiu wojennem siedm pancerników tureckich. Obecny stan floty greckiej jest następujący: dwie korwety pancerne i ośmnaście łodzi torpedowych.

**Belgrad** 26-go stycznia. — Rząd serbski zreagował już warunki pokoju i Mijatowicz wkrótce uda się do Bukaresztu. Wobec przeważającego tu usposobienia pokojowego należy się spodziewać rychłego zawarcia pokoju, jeżeli tylko delegaci bułgarscy otrzymają w instrukcji możliwe do przyjęcia warunki. Podobno proponowane przez Serbę warunki pokoju dotyczą tylko stosunków pogranicznych, emigrantów i zawarcia konwencji celnej i handlowej.

**Belgrad** 26-go stycznia. — Zgromadzone drugie powołanie rezerw weielanem jest do odpowiednich korpusów armji.

**Petersburg** 26-go stycznia. — *Journal de St. Pétersbourg* sądzi, iż pomimo odmowy Delyannisa, rząd grecki nie da się powodować namietnościami, co tembardziej nie miałoby celu, że Europa postanowiła nie dopuszczać więcej na półwyspie bałkańskim żadnych zmian terytorjalnych, przeciwnych traktatowi berlińskiemu.

**Petersburg** 26-go stycznia. — Tutejsze dzienniki donoszą, że bawiący na wyspie Malcie książę Edyuburski otrzymał rozkaz od rządu angielskiego, aby udał się udał na wyspę Korfu, celem objęcia dowództwa eskadry angielskiej, gdyby okazała się potrzeba wykonania demonstracji floty na brzegach greckich.

**Petersburg** 26-go stycznia. — Dzienniki donoszą, iż znany czarnogórzec Peko Pawłowicz przybył do Petersburga.

**Petersburg** 26-go stycznia. — Dyscyplinarny wydział senatu udzielił prezesowi sądu okręgowego witebskiego, Kizilowowi, naganę za dopuszczenie przezeń pewnych nieprawidłowości przy roztrząsaniu procesu lucyńskiego. Izba sądowa petersburska udzieliła naganę adwokatowi przysięgiemu, ks. Uru-sowowi, za sposób postępowania i niewłaściwe wyrażenia w tymże procesie.

**Petersburg** 26-go stycznia. — Do balu polskiego w Petersburgu na cele dobroczynne czynią się, jak donoszą tutejsze dzienniki, szczególne w tym roku przygotowania. Gospodyniami balu będą między innymi: księżna Ogińska, hrabiny: Rzewuska, Potocka, Tyszkiewiczowa i Jezierska. Urządzeniem zajmują się głównie pp. K. Czechowicz i Z. Sawicki.



KSIEGARNIA 123

JANA BRSLAUERA,

ulica Miodowa № 489d. nabyła dziełko: Do-  
mowy Lekarz i Domowa Apteczka, przez d-ra  
Raspaiel, sprzedaje za cenę kop. 50. W tej-  
że księgarni wyszło wydanie drugie: Porad-  
nik lekarski dla mężczyzn czyli nauka jak  
postępować należy w użyciu chorób onaniz-  
mu, oraz jak uchronić się zarazy syfilisty-  
cznej przez d-ra Grodzkiego.—Cena rs. 1.

ULUBIONE

Album Tańców na Karnawał

Uroczą Warszawianka,

które z powodu spieszego wyczerpa-  
nia się, brakowało czas jakiś  
wyszło znów z druku

W nowym wydaniu,

i jest do nabycia we wszystkich skła-  
dach muzycznych w Warszawie i na  
prowincji. 149r

Cena rs. 2.

KALENDARZ HANDLOWY  
na rok 1886,

opuścił prasę w objętości 35 1/2 ark. ścisłego  
druku i zawiera między innymi: obliczenia  
wartości wiadra okowity w stos. do garnca,  
puda zboża w stos. do korca; taryfy opłat  
patentowych, gildyjnych, akcyznych, pasz-  
nach, o nowym podatku od kuponów i do-  
datkowym od przedsiębiorstw; całkowitą  
taryfą celną rosyjską obecnie obo-  
wiązującą, taryfą celną niemiecką,  
logaty działy adresowy, mnóstwo tablic i wska-  
zówek potrzebnych ciągle pod ręką kup-  
com, przemysłowcom i ziemianom;  
wreszcie jedyną dokładną taryfę po-  
sady m. Warszawy, z numeracją no-  
wą i starą.  
Cena egz. 1 rs., z przesyłką rs. 1 k. 20.  
Jest do nabycia w kantorze adm. „Gazety  
Handlowej,” Mazowiecka № 8 i w znaczniej-  
szych księgarniach. 123r

Redakcja i Administracja  
„Przeglądu Technicznego,”  
z dniem 11-m Stycznia 1886 r., przeno-  
siła się do nowego lokalu przy ul. Kra-  
kowskie-Przedmieście Nr 66, w Gma-  
chu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa  
w Warszawie.

Warunki przedpłaty

pozostają bez zmiany, a mianowicie:  
w WARSZAWIE:  
Rocznie . . . . . rs. 10.  
Półrocznie . . . . . rs. 5.  
z przesyłką pocztową:  
Rocznie . . . . . rs. 12.  
Półrocznie . . . . . rs. 6.

Administracja.

ANANAS.

WYDAWNICTWO  
HUMORYSTYCZNE i Ilustrowane  
K. BARTOSZEWICZA,  
jest do nabycia we wszystkich księgarniach.  
(Skład główny u G. Centnerszvera, ul. Mar-  
szałkowska № 147).  
„Ananas” zamieścił prace pióra i o-  
łówka: M. Bańkiewicza, Artura Bartelsa, Du-  
szewskiego, Picarda, J. Styki, Wł. Szyma-  
nowskiego, A. Wilczyńskiego itd., itd.  
Cena egzemplarza 60 kop. 176

PERŁY

HUMORU POLSKIEGO,

wychodzą w Krakowie, w 4-ach wielkich to-  
mach nakładem K. Bartoszewicza.  
„Perły” zawierają wszystko wybitniejsze  
co nasza literatura wydała na polu humo-  
rystyki od najdawniejszych czasów, nie po-  
mijając utworów ludowych, przysłów i wiel-  
kiej ilości utworów humorystycznych z rękó-  
wianaów wybranych.  
Cena 4 wielkich tomów w drodze przed-  
płaty rs. 6 z przesyłką.  
Dotąd wyszły 2 tomy, drugie 2 ukażą się  
w ciągu paru miesięcy.  
Skład główny na Królestwo Polskie w  
księgarni G. Centnerszvera, w Warsza-  
wie, ul. Marszałkowska № 147. 176

Wyszedł z druku

ROZNIK MYŚLIWSKI

na rok 1886-ty.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.  
Skład główny w księgarni G. Centnerszwe-  
ra, Marszałkowska 147. 174

Ogłasza się w dalszym ciągu  
abonament na

GAZETĘ LOSOWAŃ

(WIESTNIK TIRAZEJ).

zawierającą w sobie tabele amortyza-  
cyjne wszelkich papierów wartościow-  
ych rosyjskich, pożyczek premjowych,  
loterji na ochrony, obligacji i innych,  
jakoteż wykazy numerów wylosowa-  
nych w poprzednich ciągnięciach, które  
nie zostały jeszcze przedstawione do  
zrealizowania.

CENA z odniesieniem do mieszka-  
nia na miesiąc 3, rs. 1; na rok, rs. 3.

Przedpłata przyjmuje się w Peters-  
burgu, w domu bankierskim

Henryka Blokka,

przy Newskim-Prospekcie № 86, dom  
Benardaki.

Numer jeden wysłał się na za-  
danie za nadesłaniem jednej mar-  
ki pocztowej. 129

KASZEL

Zapalenie oskrzeli, Katary pier-  
si, Osłabienie piersiowe, Astmę,  
usuwa ją szybko i z pewnym skutkiem  
Granulki W. Russyana, które są  
przyjemnego smaku i stanowią niezawo-  
dny środek leczący radykalnie wszel-  
kie słabości organów oddech-  
owych. Dwanaście granulek (drobnych  
kuleczek),—dzieciom zaś 4—6, użytych  
z rana i wieczorem, wystarczają do  
pokonania chorób piersiowych w najsil-  
niejszych objawach.

Wyłączna hurtowa i detaliczna  
sprzedaż Granulek od kaszlu w Labo-  
ratorjum aptekarza W. Russyana, ul.  
hr. Kotzebue 3. Cena pudełka 60 kop.,  
z przesyłką na prowincję, nie mniej  
3-ch pudełek rs. 2. 21

Adres: Russyan, Warszawa.

FRANCUZ

wykształcony, w niemieckim, życzy udzie-  
lić lekcji za umiarkowanym wynagrodze-  
niem. — Wiadomość w biurze nauczyciel-  
skim Amny Damerou, Krakowskie-Przedmie-  
ście № 38. 143

W dobrach Ordynacji Zamoy-  
skiej, kluczu Zwierzynieckim,  
pow. Zamojskim gub. Lubelskiej,  
są do wydzierżawienia od dnia 1 Lipca  
u. s. 1887 roku, na dalsze lat 12-ście,  
folwarki następujące:

1. Folwark Nielisz główny obejm-  
ujący ogólnej przestrzeni gruntów  
mórg 349 pr. 103, a w tem gruntu orne-  
go mórg 275, pr. 203 i łąk mórg 73  
pr. 200.

2. Folwark Płoskie obejmujący  
ogólnej przestrzeni mórg 576 pr. 76, a  
w tem gruntu ornego mórg 463 pr. 218  
i łąk mórg 112 pr. 158.

3. Folwark Stąbrów obejmujący  
ogólnej przestrzeni mórg 484 a w tem  
gruntu ornego mórg 406 pr. 8 i łąk  
mórg 78 pr. 9.—Bliższą wiadomość o  
warunkach dzierżawnych powziąć mo-  
żna w Zarządzie Klucza Zwierzynie-  
ckiego w Zwierzynie lub w Zarządzie  
Głównym Dóbr w Zwierzynie przy  
stacji pocztowej tamże.

Deklaracje piśmienne na dzierżawę  
pomienionych folwarków składać można  
do dnia 1 Czerwca 1886 r., z oznacze-  
niem wysokości czynszu, wraz z po-  
datkami rocznie zaofiarowanego.

Do deklaracji dołączone być powin-  
no wadium połowicie zaofiarowanego  
czynszu wyrównyujące.—Zarząd Or-  
dynacji zastrzega sobie swobodny wy-  
bór pomiędzy kandydatami. Licytacja  
miejsca mieć nie będzie. Deklaracje  
złożone bez wadium uważane będą za  
niebyłe. 124

Ususzanie wilgotn. mieszkań

patent. piecami, syst. J. Świecianowskie-  
go. Świadectwa i objaśnienia: Złota 6, m. 17,  
od 2—4.—Zapłata po osuszeniu. 3174

PAPIEROSY

znakomitej dobroci

CUD

10 szt.—6 kop. 5 szt.—3 kop.

Fabryki „LAFERME”

w St.-Petersburgu.

Dostać można we wszystkich Skła-  
dach tabacznycych. 145R



Tani Polski  
Magazyn Mebli

poleca się Szan. Publiczności po cenach bar-  
dzo niskich wybór Mebli dobrej roboty, za  
które gwarantuje, oraz przyjmuje wszelkie  
roboty stolarskie i tapicerskie.—W. Pogo-  
dziński dawniej Kalisz, Senatorska i róg  
Bieleńskiej № 22. 125

Déjeuners á la fourchette

po kop. 75,

poleca 128

Restauracja  
w Hotelu Brühlowskim,

SÉNATEUR

Ogier czystej krwi angielskiej po Royal-  
Quandmème i Clarinette, urodzony we  
Francji, stanowiąc będzie w dobrach Grodzien  
(Stacja pocztowa i telegraf Bendzin) ośm  
wiorst odległych od stacji drogi żelaznej  
Warszawsko-Wiedeńskiej i Iwangrodzko-Dą-  
browskiej Dąbrowa, od 1-go Lutego r. b.,  
za opłatą Rs. 200 od klaczy czystej krwi,  
a 75 Rs. od klaczy pół krwi i 5 Rs. dla  
stajni. 135R

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych  
świeżych fasonów.—Kupno i wynajem  
mało używanych. 3

Załęski i S-ka,

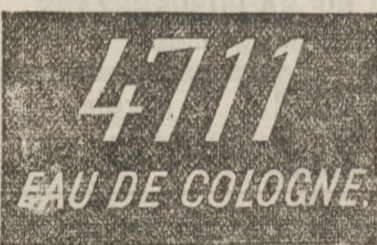
Marszałkowska № 63.

Dokładność i wykończenie firma gwa-  
rantuje.—(Ceny niskie ale stałe).

NA KARNWAŁ!

Koronki-Kreplisy

do sukien balowych, niżej kosztu.—Sklep ni-  
ciarski „Wandy-Ludwika,” Nowogrodzka  
№ 15, róg Kruczej. 64



W najlepszym gatunku, na wszystkich wysta-  
wach powszechnych nagradzana tylko najwyż-  
szemi odznaczeniami; do nabycia we wszystkich  
znacniejszych perfumerjach w Warszawie.

Pracownia Sukien i Okryć Damskich

T. DIUBE,

Aleksandrja № 20 (nowy),

przyjmuje wszelkie obstalunkina wyprawy, w  
zakreślolety damskiej wchodzące, j. t.: su-  
knice, okrycia, wierzchy do futer, wszyst-  
tko podług najświeższych żurnali paryzkich,  
prędko i bardzo starannie wykonieciam, po  
cenach najprzystępniejszych, z czem się  
polecam.—T. DIUBE. 65

Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcu-  
jące.—Tamka № 10, miesz. 16. 132

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

KAROLA SZLIS

ul. MIODOWA № 6, (nowy 2),  
wprost kościoła.

odznacza się krojem wystudjo-  
wanym i pięknymi fasonami.

Ceny obstalowanej lub gotowej gar-  
deroby: tańsze—wykwintne.

Table with 2 columns: Item, Price. Rows include Garnitur czarny i frak, Garnitur zakietowy, Garnitur marynarkowy, Palta watowe, Palta inne.

Obstalunki w 24 godzin na żądanie  
wykonywa.—Na prowincję sposob bra-  
nia miary wysyła. 60



Do sprzedania tanio

Kareta

Faetony na drogi, Dorożki pojedynki, Kocę  
z fordekiem. Faetony nowe i używane, Ame-  
rykany. Ulica Ślińska № 21 nowy. 134



KARETA

mocno-zbudowana, zupełnie odrestaurowana,  
jest do sprzedania, za rs 600.—Wiadomość:  
Warecka № 9, u rządcy domu lub u właścicie-  
la, Bracka 18, mieszkauła 6. 81

Estreich i Podbielski,

w Warszawie, Długa, Hotel Niemiecki,  
nowo-otworzony Skład Nasion zakupuje  
Koniczyny, Tymoteusz, Wykę, Łubin, Szpo-  
rek, Esparcette itp., prosząc o nadsyłanie  
prób każdej gotowej partji. 82

Fabryka Piór  
strusich i fantazyjnych

oraz 61R

Skład Kwiatów Paryzkich

F. GLIWIC,

ul. SENATORSKA № 28 i 20.

wprost Kościoła Ś. Antoniego I piętro  
poleca Nowości Karnawałowe mo-  
delowe i własnego wyrobu, Garnitu-  
ry z piór i kwiatów paryzkich  
od najskromiejszych do wykwintnych,  
mogących zadowolnić najwybredniejszy  
gust. Garnitury ślubne, Kolje  
kwiatowe, Wypustki z piór do szyi i  
rąk, oraz wielki wybór Ptaków.

Ceny niepraktykowanie niskie. Ma-  
gazyńom znaczne ustępstwa.—Pranie,  
farba i fryzowanie na sposób paryzki.

Zakład zegarmistrzowski  
AUGUSTA SCHEUERA.

egzystujący lat 10 przy ulicy Bednarskiej  
obecnie przeniesiony na ulicę Leszno 18,  
przyjmuje wszelkie reperacje zegarów, ze-  
garków, Antyków, Szkatulek grających, po  
cenach przystępnych, a także kupuje i sprze-  
daje Antyki. Z czem polecam się Szanownym  
moim klientom. 152

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,

naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO,  
Robinsa & Comp. w Londynie,  
oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,  
Węgla kowalskich angielskich,  
Tektury smołowcowej,  
Rur glazurowych i dren.



Meble

wyprzedaje po bardzo niskiej cenie, jako to:  
Kredensy dębowe, Stoły, Krzesła dębowe,  
różnych fasonów, szafy orzechowe, dębowe i  
mahoniowe, Łóżka różnych fasonów, Um-  
walnie, Szafki nocne, Biblioteki, Stara, przy  
ulicy Grzybowskiej 39, w Zakładzie Stolar-  
skim J. Drzymalskiego. 126

**Sposobność nabycia Mebli niżej ceny kosztu**

W MAGAZYNIE MEBLI

**Jana Olsztyńskiego,**

przy ulicy Nowy-Swiat pod № 39.

Poczynając od dnia 25 Stycznia r. b. i dni następnych, o godzinie 10 z rana, będą sprzedawane przez Komisarza Bortnowskiego przez publiczną licytację Meble najświeższych fasonów zagranicznych i krajowych.

Fabryka wszelkich wyrobów Miedzianych i Mosiężnych

**Edwarda Dmowskiego**

stary 19 Elektoralna, 23 nowy, wprost Szpitala

wyrabia wszelkie wyroby miedziane i mosiężne, jakoto: **Wanny, Kadzie, Kotły do gorzelnii, Maszyny do wody sodowej i wód mineralnych i t. p., a także posiada na składzie, wielki wybór gotowej roboty w zakres kotlarstwa wchodzącej i takowe sprzedaje po cenach umiarkowanych, oraz przyjmuje wszelkie zamówienia na prowincję.**

188R

**Flakony** srebrne, angielskie do perfum, **Puhary**

i **Kubki** srebrne, **Sztucce** srebrne, dziecinne, w pudełkach, na pamiątkę chrztu, kółka do serwet,

**Cygarnice, Papierosnice i Portmonety** srebrne, poleca **najpiękniejsze,**

Magazyn Jubilerski **M. Mankielewicz,** w Gmachu Teatru pod filarami. 177R

**MIGRENY — BÓLE GŁOWY**

**GUARANA**

**PP. GRIMAULT & C<sup>o</sup>**  
APTEKARZY W PARYŻU

Jedno tylko pudełko tego roślinnego i naturalnego proszku, rozpuszczone w małej ilości ocukrzanej wody jest dostatecznym do wyleczenia najgwałtowniejszych bólów głowy, migreny i neuralgij. Wzmocniające i toniczne działanie Guarany czyni ją niezaprzeczenie skuteczną przeciwko **rznięciom żołądka.**—Skead w Paryżu, 8, ULICA VIVIENNEI W GŁÓWNYCH APTEKACH.

**KOMPANJA ASSENIZACJI**

ma honor zakomunikować PP. Obywatelom, oraz Zarządzającym domami, iż dla dogodności PP. Obywateli, niezależnie od wykonywania wywózki systemem Bergera, zakupiwszy znaczne torfowiska celem eksploatacji takowych do użytku kłocznego. — Urządza i przerabia doły kłoczne na **system torfowy**, odwaniając takowe tym proszkiem, oraz sprzedaje na pudy, po cenie najprzystępniejszej. 43R

Kantor: **Królewska Nr 25.** Telefonu nr 244.

ANEMIA  
BEZKRWISTOŚĆ

WYLECZENIE SZYBKIE  
TYCH CHORÓB  
PRZEZ UŻYCIE

BLEDNICA  
BLADA CERA

**PIGUŁEK VALLETA**

ZATWIERDZONYCH PRZEZ AKADEMIA MEDYCZNĄ PARYŻKĄ

**PILULES DE VALLET**

PRAWDZIWE PIGUŁKI VALLETA NIE SĄ POSREBRZANE

są białe i na każdej wypisane jest nazwisko Valleta.

BLEDNICA  
BIAŁE UPŁAWY

nie należy przyjmować  
flakonika nie mającego na  
etykiecie mego podpisu i  
adresu: 19, rue Jacob.  
Sprzedaje się we wszyst-  
kich aptekach.

ANEMIA  
ZUBOŻENIE KRWI

**Magistrat miasta Warszawy.**

Dnia 22 Stycznia (3 Lutego) 1886 r., o godzinie 11 1/2 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczetowaną deklarację, na jednoroczną dzierżawę od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r. do takiejże daty 1887 r. posesji № 1271b w Warszawie, za sumę rs. 4.000 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczetowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejsze Kassie wadium w ilości rs. 400 i na koszt ogłoszenia rs. 25, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

**Wzór do deklaracji:**

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r. do takiejże daty 1887 r. posesję № 1271b w Warszawie, za sumę rs. . . . . kop. . . . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy wadium rs. 400 i na koszt ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 83R

SPRZEDAŻ  
hurtowa i detaliczna

**WĘGLI**

**Kamiennych**

z różnych kopalni

i z własnej

**KOPALNI**

„JAN“

w Dąbrowie.

Zaszczycony

**WIELKIM**

**MEDALEM**

**Srebrnym**

na

**WYSTAWIE**

Warszawskiej,

w 1885 r.



**F. Łapiński**

W WARSZAWIE.

Kantor Główny Jerozolimska 63.

Telefonu Nr 386.

Magazyn Główny Okopowa 2.

Telefonu Nr 402.

SPRZEDAŻ  
hurtowa i detaliczna

**DRZEWA**

**Opałowego**

różnych gatunków

**WĘGLI**

**kowalskich**

i **WĘGLI**

**drzewnych.**

Zaszczycony

**WIELKIM**

**MEDALEM**

**Srebrnym**

na

**WYSTAWIE**

Warszawskiej,

w 1885 r.

**CENY**

Za 1 korzec Węgla najlepszych z odstawa . . . . .	rs. 1 kop. —
„ 1 „ „ z własnej kopalni „Jan,“ z odstawa . . . . .	rs. — kop. 95
„ 1 „ „ kostkowego, z odstawa . . . . .	rs. — kop. 90
„ 1 „ „ drzewnych do samowarów, z odstawa . . . . .	rs. 1 kop. —
„ 1 „ „ kowalskich, z odstawa . . . . .	rs. 1 kop. 60
Za sążen drzewa Sosnowego rąbanego z odstawa . . . . .	rs. 18 kop. —
„ 1 „ „ Olszowego „ . . . . .	rs. 19 kop. —
„ 1 „ „ Brzozowego „ . . . . .	rs. 20 kop. —
Drzewo szczapowe o 1 rs. taniej na sążniu.	
Odstawa natychmiastowa, gatunki wyborowe.	
Zabierającym własnymi furmankami, liczone będzie taniej o 10 kop. na korcu węgla, rs. 1 na sążniu drzewa.	11r



**2 Ogierzy**

myszate, z czarnymi grzywami i przęgami, rosłe i młode, po klaczy i ogierze Janowskim, do sprzedania u właściciela w Kawenczynie 9 wiorst od Skierniewic. 177

Na brzegu Narwi w odległości 6 wiorst drogi szosowej od przystanku drogi Nadwiślańskiej Pomiechów, potrzebna jest niezwłocznie znaczna ilość

**Drzewa budowlanego**

**I DESEK,**

dla cegielni Orzechowo. — Oferty przysłać: Nowy-Dwór, kantor Kiersnowskiego. 173

**BIELIZNA**

o 50 procent taniej niż wszędzie, gdyż w mieszkaniu sprzedają wszelką bieliznę damską, męską i dziecinną, kosznie męskie odznaczają się najlepszym krojem, jak również wszelka inna bielizna. Przyjmuje obstalunki na wyprawy wykończam w jak najkrótszym czasie; na składzie znajduje się duży wybór gotowej Bielizny, fabryka prowadzona pod zarządem specjalistki. — Senatorska № 26/18, wprost kościoła, na parterze, w podwórzu. Specjalna fabryka bielizny.

181

**Teofli Fuks.**

**Syndyk Ostateczny**

massy upadłości

**Enzela SZPECHTA,**

b. kupca w Warszawie,

zawiadamia że w d. 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. o godzinie 12 w południe w wydziale upadłościowym Sądu Handlowego w Warszawie przy ulicy Długiej pod № 7, sprzedane zostaną przez publiczną licytację aktywa niepewne, poprzednio do Enzela Szpechta należące. Mają zamiar nabyć, mogą przejrzeć warunki licytacyjne i wykaz aktywów u podpisanego syndyka, każdodziennie, między godzinami 6 i 7 po południu. — **Józef Łukomski,** ad. przys. Świętojerska № 26. 180

**W Janikowie, przez stację Kozienice, jest do wypuszczenia w DZIERŻAWĘ**

**MŁYN**

piętrowy, ze spadkiem stop ang. 10 z 2-ma parami kamieni francuzkich, pyłem gazowym, zubrownikiem i jagielnikiem. Wiadomość na miejscu w Janikowie, od stacji kolei Dąbrowskiej **Garbatka wiorst 7.** 186R

**Agronom**

wykwalifikowany z kilkunastoletnią praktyką posiadający jęz. rosyjski i niem., 9-letnie świadectwo i kauceję w gotowiznie do 5.000 rs. poszukuje posady Administratora lub Rządcy w większym majątku w Królestwie lub Cesarstwie. Powołuje się na referencje znanych osób. — Wiadomość w biurze Komitowem Euczyńskiego Trębacka № 1. 187R

**Na suknie ślubne i balowe,**

przyjmują się obstalunki: balowe, wełniane z kwiatami, od rs. 20 i wyżej; ślubne z wełnomem i wiankiem, od rs. 24 i wyżej. w Magazynie **Pelagii Gałockiej,** ulica Krakowskie-Przedmieście № 85, dom zwany Rezlera, I-e piętro. 179



**Do sprzedania**

ze wsi przyprowadzona para koni zdrowych rośliwych, silnych, bez żadnych wad: **Ogier** kasztanowaty, lat 7; **Klacz** gniada, 6 lat, zdolne tak do powozu jak i do pociągu, chodzą w parze i w pojedynce. Wiadomość **Hotel Krakowski,** u stangreta Jana. 185R

**Nieproszeni Goście**

zwani smutnemi objawami sędziwego wieku nieznanie cechującami zbliżającą się starość. Pierwszy siwy włos, pierwsza dojrzała zmarszczka, jakąż smutną goryczą uczucia. Lecz nasze myśli, wzbudza bolesne uczucia. Lecz przez siwiznę i zmarszczkami!!! i jeżeli natura nas gnębi, niech sztuka trzymuje. O ileż to generacja ludzka od lat 20 zawdzięcza temu sławnemu wynalazcy **Odalisku,** niszczącemu te trapiące zmarszczki, pieguski i plamy, szpecące nawet i młodocianą piegi, lub też temu karzącemu siwiznę. **Kolorado,** dającemu włosom nowe życie, potysk do, młodzieńczą barwę. — Mamy więc kosztowne i przemocą, bo 2-3 rublami rozproszyć do smutne zjawiska natrętnych gości; warto więc ko wstąpić na Krakowskim-Przedmieściu do **Perfumjerji Kalnowskiego** dawniej **Kochalski Dobrzańskiego** a la Renaissance, lub i do **Perfumjerji** w **planku,** aby po użyciu tych czarownych wszechsiościeli, ochłonąć od gnębiących myśli, za utracą młodością. 178r

**Owocarnia Warszawska,**

**Senatorska № 2.** poleca Masło śmietankowe, fant kop. 50, białej kalij po 30 i 40 kop., zwierzybę, miód w plastrach, sery, konserwy, grzyby, pierzniki i t. d. 222



# Nr 29 Senatorska Nr 29,

## Z powodu okazji sprzedaje partjami lub częściowo:

Kästler, Pledy 5 arsz. długości, sztuka po . . . . . rs. 4.75  
 Kästler, Piótna Jarosławskie, za arszyn 25 k., za sztukę po 25 arszynów, . . . . . rs. 6.50  
 Kästler, Piótna Jarosławskie na ręczniki, za szt. rs. 2.50  
 Kästler, Piótno na obrusy, za arszyn, po . . . . . kop. 50  
 Kästler, Piótno na serwetki i ręczniki, za arsz. po kop. 18  
 Kästler, Serwetki stołowe tuzin, po . . . . . rs. 2.25  
 Kästler, Ręczniki płócienne, tuzin, po . . . . . rs. 2.25  
 Kästler, 4,000 szt. serwetek stołowych, białych i kolorowych, za sztukę . . . . . kop. 45  
 Kästler, 10,000 arszynów płótna surowego po . . . . . kop. 15  
 Kästler, Ręczniki kąpielowe za sztukę, po . . . . . kop. 55  
 Kästler, Prześcieradła kąpielowe, za sztukę po . rs. 3.—  
 Kästler, „ „ „ płócienne, 3 arsz. dł., szt. rs. 1.45

Wszystkie towary znajdują się na składzie aż do najwyższych gatunków.

Kästler, Kaftaniki damskie za sztukę . . . . . kop. 70  
 Kästler, Matinée . . . . . rs. 1.25  
 Kästler, Koszule damskie, za sztukę . . . . . kop. 85  
 Kästler, „ „ „ z piótna jarosł. za szt. rs. 2.25  
 Kästler, Chustki płócienne i batystowe, z kółkami szlaczkami, tuzin . . . . . rs. 2.25  
 Kästler, Kołdry pikowe, za sztukę od . . . . . rs. 2.45  
 Kästler, Cachenez jedwabne, za sztukę od . . . . . kop. 90  
 Kästler, Koszule męskie, dzienne i nocne, po . . . . . kop. 85  
 Kästler, Kalesony męskie i damskie, po . . . . . kop. 70  
 Kästler, Kretony, Madapolam, Szyrtyngi, Barchany, Piótna na prześcieradła, niektóre materje wełniane i jedwabne, również w resztkach, są do sprzedania po **niebываłych niskich cenach.**  
 Zamówienia z prowincji wykonywają się skrupulatnie.  
 118R

### MECHANIK

posiadający wielką praktykę, umiejący się zastosować do wszelkich wymagań w zakresie mechanizmu wchodzących, znający języki: niemiecki, polski i rosyjski, żonaty, poszukuje stałej posady w Królestwie lub Cesarstwie.—Łaskawe oferty uprasza się składać w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26, pod M. M.

### Nowo-otworzona Fabryka Kwiatów

przy ul. Nowo-Senatorskiej № 2, I piętro, wprost Hotelu Rzymskiego, poleca na obecny sezon świeżo wprowadzone modele z Paryża, jakoteż Kwiaty własnego wyrobu po cenach nader umiarkowanych. 148R

### !!!W Hotelu Francuzkim!!! Ostrygi Holsztyńskie

po rs. 1.70 tuzin.—Bliny codziennie, porcja po 40 kop.—Czerwone Wino, butelka 50 k., (Vin de Tabl de l'Hotel de France); w Restauracji J. Bouquerel & Comp. 100

### Warszawski Rzeczny YACHT-KLUB

d. 18 (30) Stycznia r. b., odbędzie się Wieczór tańczący w Salach Resursy Obywatelskiej dla Członków Klubu i wprowadzonych gości.—Początek o 9.—Szczegóły powiad można w zimowym lokalu Klubu. 160

### FABRYKA TABACZNA A. F. MÜLLER

w St.-Petersburgu, podaje do wiadomości publicznej że produkcja fabryki nie niegła żadnym przerwom i prowadzi się nadal bez przerwy. 184E

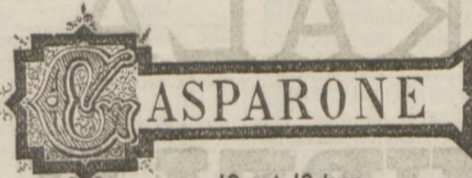
### Nowa Fabryka 127R GORSETÓW Joanna.

Zaopatrzyłam moją fabrykę, w wielki wybór gorsetów drelchowych, czarnych, prunelowych i różnorodnych, w parzykach kształtnych fasonach, wyrabiam również gorsety włosienicowe dla osób nie znoszących brykły z przodami sprężynowymi, dla osób ułomnych wyrabiam gorsety higieniczne a dla pensjonarek gorsety do prostego trzymania się, z czem polecam się Sz. Paniom, z uszanowaniem Joanna.  
 Nowa fabryka gorsetów róg ul. Brackiej i Alei Jerozolimskiej 21.

### MADEIR PRAKTYCZNY w PODRÓŻY I DO UŻYTKU DOMOWEGO

**ESTRAKT KAWOWY**  
 NA CZARNĄ I BIAŁĄ KAWĘ. PRAZDOREMÓW LEGUMINI-CYST  
 wynalazku  
**P. P. AGOWSKIEGO**  
 SIECIADY GŁÓWNE WARSZAWSKIE  
 SKŁAD APTECZNY W WARSZAWIE  
 ul. Miodowa 18. 153R


Nowe papierosy



**ASPARONE**  
 10 szt. 10 kop.  
 BRACI POLAKIEWICZ.

### Łózka żelazne,

Materace druciane, Łóączka, Kołyski, Umywalki, Krzeselka, Wagi dziesiętne, poleca fabryka J. Neufelda, Pańska № 27 wprost Marjańskiej.—Szczególną uwagę zwraca na Łózka z materacami. 184



**ODANISSET**  
 przyjemnego smaku i zapachu, leczy radykalnie Ból zębów, Osłabienie dziąseł, Niemity odór z ust, Ślinotok.—Zabezpiecza zęby od pruchnienia, niszczy osad, przywraca białosć zębów. 3242

Wycięzna sprzedaż w Laboratorium W. Ruszana ul. Kotzebue № 3. Cena 80 kop. z przesyłką na prowincję rs. 1.

### PAPIEROSY znakomitej dobroci „Petersburskie”

delikatne aromatyczne. 10 sztuk 10 kop.—5 sztuk 5 kop. Fabryki „Laferme” w St.-Petersburgu. Dostać można we wszystkich składach tabacznich. 146R

### Ślizgawka w Łazienkach WARSZAWSKIEGO Rzecznego Yacht-Klubu,

we Wtorek, dnia 14 (26) Stycznia 1886 r.  
**Illuminacja.**  
 Początek o godzinie 7-jej wieczorem.  
 Wejście dla dorosłych 40 k., dla uczniów i dzieci 20, dla członków 25 k.  
 W razie niepogody zabawa odłożona.



### Ostrygi Krymskie, świeże,

otrzymał Handel Win Józefa Purwin, Miodowa № 18. 153R

### Pszczelarskie Narzędzia

w pracowni mojej posiadam, jak również obstalunki w krótkim czasie wykonywam, po cenach przystępnych.—Nowo-Wiejska № 4. Władysław Kowalski.

### POMARAŃCZE

messyńskie i jawskie, wyborowego gatunku i zupełnie słodkie, polecają handle Braci Wróbel. 163

### SPECJALNA FABRYKA KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszymi sztucznymi zamkami  
**ROBERTA BOHTE,**  
 W WARSZAWIE  
 Nowy-Swiat dom własny Nr. 38


NAGRODY MEDALE otrzymane na Wystawach w Europie i Ameryce.

Wiedeń	187
Paryż	186
Filadelfia	187
London	186
Petersburg	187
Moskwa	1865, 187
Warszawa	1842, 184
	1858, 1867, 1870, 1875

Kasy moje konstruowane są z najlepszego materiału i zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki ilustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 19R

### St. Petersburgskie Chemiczne Laboratorium

Fabryka Wzrobów Perfumeryjnych.



Na każdym przedmiocie prosimy wymagać stempla fabryki

Prosimy zwracać uwagę przy kupnie wyrobów na wierzystwość firmy.

С. ПЕТЕРБУРГСКАЯ ХИМИЧЕСКАЯ ЛАБОРАТОРИЯ.  
 Kantor, fabryka i skład hurtowy w Petersburgu, prospekt Ismailowski d. № 21.  
 Wyroby St. Petersburgskiego Chemiczne Laboratorium można otrzymać w znaczniejszych magazynach perfumeryjnych, a także w składach aptekarskich i aptekach w Rosyji.

Największa specjalna a zaszczytnie znana w Warszawie  
**SZKOŁA Kroju i Szycia**  
 wszelkich ubrań damskich i bielizny 144  
 Ksawerego Głodzińskiego, przeniesiona z ul. Miodowej na Nowo-Senatorską 2. Na naukę przyjmuje każdodziennie.

**TRAN LEKARSKI**

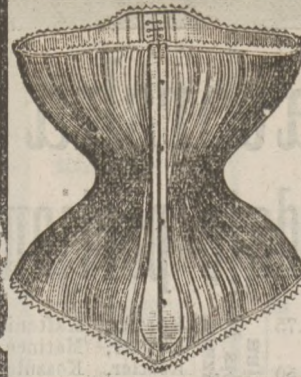
tak żółty naturalny, jakoteż biały na parze oczyszczony, po cenach znacznie niższych, polecają

Składy Materiałów Aptecznych  
**LUDWIKA SPIESSA i SYNA,**

Plac Teatralny № 464/5,  
obok kościoła PP. Kanoniczek

Zwracamy uwagę, że jakkolwiek ceny Tranu znacznie spadły z powodu obfitego połowu Dorszów, jednakże artykuł ten nie przestał być pożytecznym do fałszowania innymi substancjami, dla tego za dobroć odpowiadamy wtedy tylko, jeżeli tenże znajduje się we fiaskach opatrzonych etykietą i kapsłem naszej firmy. | 16R

i ulica Marszałkowska № 140,  
pomiędzy Świętokrzyską, a placem Zielonym.



Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMĄ

**"MARIE"**

NIECAŁA № 1, pałac hr. Krasieńskiego, 1-e piętro.

Zawiadamia Sz. Panie, iż powróciła z zagranicy i przyniosła najnowsze fasony francuskie i brukselskie, bardzo wygodne, z długimi stanami. Dla osób nieznoszących brykli, ma nowy system leniuszków i gorsety z przodami sprężynkowymi. Osoby ułomne, mogą znaleźć w tejże fabryce bardzo wygodne gorsety higieniczne. Dla pensjonarek jest wielki wybór gorsetów do prostego trzymania się. 121R

**Z powodu zwinięcia interesu**

rozpocznie się w dniu 18 b. m., to jest w Poniedziałek,

**W MAGAZYNIE BŁAWATNYM**

FIRMY

**JULJAN PENKALA**

**WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA**

**WSZYSTKICH TOWARÓW**

**Jedwabnych, Wełnianych i Bawełnianych,**

po cenach bardzo niskich.

Wyprzedaż trwać będzie do dnia 1 Lutego r. b.

105r

MAGAZYN BŁAWATNY TOWARÓW TANICH

**L. JARZEBSKIEGO,**

ulica Nowy-Swiat № 57, naprzeciwko targu Ordynackiego.

Poleca świeże towary, jak: **wełny, flanele, kaszmiry i różne towary, w zakres bławatów wchodzące, po możliwie umiarkowanych cenach.**

**Nauka i wychowanie.**

**Prof. de Préchamps,** Długa 25. Młode dwie francuzki nowo przybyłe, z patentem i muzyką, do umieszczenia. Bona z 3-letnim świadectwem. 957

**Bony francuzki z niemiecczyną** poszukują miejsca. Guwernerowie polacy potrzebni. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pracy. Dąbrowska. 1303

**Szkoła prywatna 4-klasowa filologiczna,** do odstąpienia zaraz lub z końcem roku szkolnego. Bliższą wiadomość powziąć można w mieszkaniu Ignacego Górskiego. Bednarska № 31, mieszkania 29, od godziny 9 do 10-tej rano i od 5 do 7-mej po południu. 90

**Student Uniwersytetu,** doświadczony korepetytor, może wyjechać. Sienna № 18, mieszkanie 12. Wiadomość zrana do 12. 158

**Niemieckiego,** konwersacji udzielam za pozwoleniem władzy. Plac Zamkowy № 103-6. — A. Maj. 1021

**Student uniwersytetu** poszukuje lekcji lub korepetycji. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. W. S. 169

**Potrzebny jest korepetytor** za obiady. — Ulica Chłodna № 23, wiadomość w restauracji. 1298

**Zaraz potrzebna jest bona,** rodowita niemiecka, znająca krawiecczynę. Wiadomość: Dzielna № 5 nowy, mieszkania 6, codziennie do 11 przed południem. 1330

**Francuzka potrzebna.** Nowy-Swiat 17 nowy, drugie piętro od frontu. 1105

**Student uniwersytetu** poszukuje lekcji za Sobiad. Złota 22, mieszkania 21. 1222

**Francuz rodowity** udziela konwersacji i korepetycji za przystępną cenę. E. Pfenninger, plac Św. Aleksandra № 7, m. 14. 794

**Potrzebna jest niańka i kucharka,** Królewska № 25, drugie piętro, między 5 i 7-a po południu. 1110

**Lekcje muzyki u siebie i na mieście,** udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu Muzycznego. Bracka 9, mieszkanie 2. Józefa Płaskowska. 1099

**Francuzka rodowita Augustina Allimant,** poszukuje lekcji konwersacji. Warecka 9 nowy, mieszkanie 50, rano od 9 do 11 i od 5-ej do 7-mej wieczór. 1108

**Potrzebna młoda bona francuzka** z dobrymi świadectwami na wyjazd. Żurawia № 3, mieszkania № 8. 1316

**Uczeń 4-tej klasy gimnazjum realnego,** umogący dawać korepetycję, raczy się zgłosić do kantoru hotelu Francuzkiego. Zielony plac № 11/1403. 1395

**Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet,** pod przewodnictwem Aleksandry Korycińskiej, — Krakowskie-Przedmieście № 27. Z dniem 15 stycznia b. roku rozpoczęty został kurs malowania na aksamicie i aksamicie, pod kierunkiem p. Poświk, gospodarstwa domowego pod kierunkiem p. Szumlańskiej, haftu pod kierunkiem p. Badowskiej, koszykarstwa pod kierunkiem p. Kuczyńskiej. — Osoby zainteresowane raczy się zgłosić. 1363

**Nauczyciel** któryby przysposobił chłopca do 4-tej klasy, posiadający język francuzki z konwersacją, potrzebny jest zaraz, gruntowna znajomość ruskiego i świadectwa są wymagane. Biuro Nauczycielskie Łuczynskiego, Trebacka № 1. 202

**Nauczycielka z dyplomem,** Marja Molkow, znająca gruntownie język angielski i niemiecki, poszukuje lekcji konwersacji w tychże językach. Wspólna 11, m. 9. 1373

**Student uniwersytetu,** mający długoletnią spraktykę, specjalista języków starożytnych, oraz i matematyki, poszukuje lekcji. Świętokrzyska № domu 17, m. 17. 196

**Bona niemiecka potrzebna** do udzielania konwersacji chłopcyzkom 7-letniemu. Żurawia 33, mieszkania 8. 1393

**Francuzka młoda z dyplomem,** potrzebna jest na demi-plac. Wiadomość: ul. Wspólna № 42, mieszkanie 5, o godz. 4-tej. 909

**Bona niemiecka lub posiadająca język niemiecki,** potrzebna zaraz na wieś do jednego dziecka. Wiadomość: Grzybowska № 27, mieszkanie 12. 1400

**Potrzebna jest nauczycielka,** zaraz, osoba młoda, posiadająca języki, muzykę i konwersację francuzką. Nowy-Swiat № 21, m. 14.

**Posady i prace.**

**Potrzebne są panny podręczne,** jedna zdolniejsza w białiznie. Wspólna № 4, mieszkania № 3. 571

**Uczniowie potrzebni do fabryki wyrobów mechanicznych.** Ulica Szczygła № 3. 548

**Zajęcie dla osoby** znającej język francuzki z mechaniką, z kapitałem 2.000 rs. Wiadomość Zgoda № 5, m. 37, od 3-iej do 4-iej. 1389

**Potrzebne panny do szycia kapeluszy** w magazynie filcowych oraz podręczne do nauczania dziewczęta. Nowy-Swiat № 37, wiadomość u stróża. 1389

**Geometra,** obznajmiony także z czynnościami komisji włościańskiej, poszukuje zajęcia w Warszawie lub na prowincji. Chmielna 61, m. 8. 1381

**Osoba wypraktykowana w magazynach białizny,** poszukuje podobnego zajęcia z miejscem. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. J. J. 180. 1390



